

# TYGODNIK SUWALSKI

NR 46(315) ROK VII

13 LISTOPADA 1996

CENA 50 GR (5000 ZŁ)

## LISTOPAD

Fot. Z. Gałaszewski

s. 5

### SIĘGNIJMY PO PAUZĘ

W „Pauzie” jest wszystkiego po trochu – eseje, felietony, proza, wywiady z lokalnymi artystami, a wszystko to okraszone wierszami i zdjęciami. Teksty są krótkie, co chyba łatwiej trafi do pierwszego czytelnika.

s. 5

### ĆWIERĆ WIEKU Z „KOLBETEM”

Budowa miała spełnić kilka celów. Najważniejszym było stworzenie miejsc pracy. Chodziło także o dostarczenie kolejnictwu nowoczesnych strunobetonowych podkładów oraz zastąpienie tradycyjnie używanego drewna.

s. 9

### PRYZSTAŃ

Spółeczna Organizacja Przyjaciół Dzieci „Przystań” została założona przed pięciu laty przez grupę osób, którym jest bliski los dziecka znajdującego się w trudnej sytuacji materialnej i moralnej.

Każde zgłoszone dziecko ma w „Przystani” zapewnione miejsce.

s. 12

### PEWNEGO POPOŁUDNIA

Skąd młodzi ludzie ze szkół średnich mają tyle pieniędzy? Dlaczego barmani podają im alkohol? Dlaczego żadnego z barów nie pozabawiono z tego powodu koncesji? Co jest większym zagrożeniem: dorośli pijący pod sklepami monopolowymi czy ta młodzież?



# WYDARZENIA LOKALNE

Niedawno pisaliśmy o śmierci por. Jana Olszewskiego – żołnierza 2 Pułku Ułanów Grochowskich.

Niespełna dwa miesiące później na „wieczną wartę” odszedł, przeżywszy 95 lat, kolejny

biały ułan – ppor. **Bartłomiej Lewandowski**.

W 1920 r. brał On czynny udział w wojnie polsko-bolszewickiej, walcząc pod Tarnopolem, Równem, Stanisławowem i we Lwowie. W wojnie 1939 r. walczył najpierw z armią hitlerowską pod Wizną i w Rutkach-Kossakach, a następnie przeciw Armii Czerwonej w obronie Grodna. W 1940 został internowany na Litwie, a później wywieziony na Syberię. W 1941 r. zgłosił się do tworzącej się armii gen. Andersa, z którą przemierzył szlak bojowy do Iranu. Stamtąd został skierowany do Polskiej Samodzielnej Brygady Spadochronowej. Brał udział w desancie pod Arnheim, uczestniczył w wyzwoleniu Holandii. Jego pluton spadochroniarzy zdobył w tych walkach dwa czołgi. Po wojnie

przebywał w Anglii, a w 1947 r. powrócił do kraju. Tu spotkał go los charakterystyczny dla wielu żołnierzy sił zbrojnych na Zachodzie. Mógł wykonywać jedynie prace najniższej płaty. Zatrudniony był jako dozorca w zakładach drobiarskich.

Ciało śp. ppor. Bartłomieja Lewandowskiego spoczęło na suwalskim cmentarzu w kwaterze mogił żołnierskich. W ostatniej drodze towarzyszyły Mu poczet sztandarowy i kompania honorowa Wojska Polskiego. W imieniu Koła Weteranów 2 Pułku Ułanów pożegnał Go przewodniczący Zdzisław Paliński. Swego kolegę odprowadzili, najprawdopodobniej ostatni już żyjący ułani z tego pułku, ppor. Józef Grzegorek i zamieszkały w Londynie Antoni Rejterada. (rl)

## ODSZEDŁ UŁAN



Fot. R. Łapiński

## OJCZYZNA W POEZJI

W tegorocznej edycji Wojewódzkiego Konkursu Poezji Patriotyczno-Sakralnej „Kiedy myślę – Ojczyzna” wzięło udział ponad trzydziestu uczniów ze szkół podstawowych i średnich, m.in. z Suwałk, Augustowa, Kowal Oleckich, Elku, Węgielsztyna i Mikołajek.

Młodzi recytatorzy prezentowali utwory Marii Konopnickiej, Adama Mickiewicza, Cypriana Kamila Norwida, Wisławy Szymborskiej, Karola Wojtyły, Ernesta Brylla, ks. Twardowskiego i innych, mniej lub bardziej znanych polskich poetów.

Jury pod przewodnictwem ks. **Roberta Kopczyńskiego** z Oratorium św. Jana Bosko za recytację w kategorii szkół podstawowych pierwszą nagrodę postanowiło przyznać ex aequo suwalczankom **Urszuli Perkowskiej** (SP 2) oraz zespołowi z SP nr 4 w składzie: **Katarzyna Sawicka, Lidia i Emilia Zielińskie**.

W poezji śpiewanej wśród solistów najwyższą oceniono występ **Joanny Nowiczenko**, a wśród zespołów – duet **Sześciło i Kapuścińska**. Dziewczęta są uczennicami SP 4 w Suwałkach.

Natomiast **Tomasz Siemion** z Zespołu Szkół nr 2 im. K.K. Baczyńskiego w Elku



*Najmłodsze laureatki konkursu – uczennice drugiej klasy ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Suwałkach.*

został laureatem w kategorii szkół średnich (recytacja) ex aequo z **Bogumiłem Karbowskiem** z Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie.

Za recytację zbiorową, czyli montaż słowno-muzyczny, jurorzy nagrodzili oratoryjną grupę teatralną „Avanti” z Suwałk oraz wyróżnili zespół recytatorski I LO im. Marii Konopnickiej w Suwałkach.

Organizatorem konkursu było Oratorium św. Jana Bosko przy współpracy z suwalskim Kuratorium Oświaty. (aw)

### To warto zobaczyć

## EMOCJE KRZYSZTOFA KULISIA

W Galerii Sztuki Współczesnej przy ul. Kościuszki do 15 grudnia oglądać można prace artysty z Nowego Sącza – **KRZYSZTOFA KULISIA**. *ac-* pozycja nosi tytuł „Emocje”.

Krzysztof Kulisiński urodził się w 1944 r. w Radomsku. Ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie. Od 1973 roku jest dyrektorem Biura Wystaw Artystycznych w Nowym Sączu. Był inicjatorem i komisarzem ogólnopolskich wystaw pasteli, które przerodziły się w Ogólnopolskie Biennale Pasteli.

W Suwałkach artysta prezentuje malarstwo olejne, akwarele i pastele. Są to pejzaże, impresje teatralne i erotyki. Tytuł wystawy odzwierciedla emocjonalny stosunek autora do własnej twórczości oraz otaczającego go świata. Sponsorem wernisażu, który odbył się 30 października, była Pizzeria-Galeria „Rozmarino”. Jej właściciel jest już znany suwalskim mecenasem sztuki i poza organizacją wystaw we własnym zakładzie wspomaga finansowo wiele imprez związanych z upowszechnianiem sztuk plastycznych.

Wszystkich, którzy chcieliby zobaczyć wystawę Krzysztofa Kulisia, lojalnie uprzedzam, że wcześniej powinni zadzwonić do Galerii (tel. 65-24-79), aby upewnić się, że jest ona otwarta. Nie spotka ich wtedy przykra niespodzianka w postaci zamkniętych na głucho drzwi, jak to miało miejsce 6 listopada w godzinach funkcjonowania Galerii. (ag)

## ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Od 4 bm. w ramach protestu suwalscy lekarze nie wydają zwolnień na drukach L-4, lecz jedynie zaświadczenia o czasowej niezdolności do pracy.

★ Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki zorganizował 4 października Zadaszki Muzyczne. Wystąpili: Magdalena Orłowska, Katarzyna Nowikow oraz zespół Shamrock.

★ 7 bm. w suwalskim Szpitalu Psychiatrycznym odbyło się spotkanie Suwalskiego Stowarzyszenia Rodzin i Przyjaciół Osób Chorych Psychiczenie „Nadzieja”.

★ 8 bm. z koncertem „Bo co się nie robi dla kraju, czyli polskie bla-bla-bla” wystąpił w Suwałkach Bogdan Smoleń.

★ 8 bm. w Galerii „Chłodna 20” odbył się wernisaz wystawy jubileuszowej Jadwigi Błaszczuk-Jurkonis.

★ 9 października na V Wojewódzkim Zjeździe Sprawozdawczo-Wyborczym spotkali się w Suwałkach delegaci Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wybrano prezesa Zarządu Wojewódzkiego, władze wojewódzkie oraz reprezentantów na kongres ogólnokrajowy i kandydatów do Rady Naczelnej PSL.

★ Tego samego dnia w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego Szkoła Główna Handlowa w Warszawie oraz ARR „Ares” w Suwałkach zainaugurowały trzecią edycję Podyplomowego Studium Zarządzania i Marketingu.

★ W Bibliotece Akademickiej przy konkatedrze św. Aleksandra 10 października odbyło się inauguracyjne zebranie Polskiego Przymierza Gospodarczego Okręgu Suwalskiego.

★ 12 bm. Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów zorganizował obchody Dnia Seniora.

★ Suwalskie Zakłady Płyt Wiórowych mają nowego właściciela. Jest nim Zdzisław Siemiaszko, przedsiębiorca z Suwałk. (aw)

★ Wśród stu największych pol-

skich eksporterów, których wymieniła „Gazeta Bankowa”, znalazły się dwie firmy z województwa suwalskiego: na 97. pozycji (awans o dwa miejsca) „Litpol” Suwałki i na 71. miejscu elckie Daewoo-FSO Motor.

★ Kolejne 4 firmy zgłosiły chęć działalności w Suwalskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Są to: wytwarzająca sprzęt medyczny spółka z Otwocka, wytwórca blach spod Gdańska, producent płytek ceramicznych z Poznania i polskofrancuski fabrykant mebli metalowych – „Litpol” z Suwałk. Zezwolenie ministra przemysłu otrzymało wcześniej 7 firm.

★ Prowadzeniem działalności w strefie zainteresowane są przedsiębiorstwa z Chin. Podróż studyjną odbyło w tym celu dwóch biznesmenów i tyłuż przedstawicieli atachatu handlowego w Warszawie. Spotkali się m.in. w prezesem zarządu prof. Tadeuszem Małyszem.

★ W województwie suwalskim gry hazardowe (ruletkę, black jacka, baccarata, pokera, bingo pieniężne i fantowe) można organizować w Suwałkach, Elku, Mikołajkach, Giżycu i Augustowie zdecydował 16 października minister finansów.

★ W sobotę, 9 bm., otwarto w Galerii Wigierskiej Domu Pracy Twórczej wystawę fotografii „Barwy Jesieni” Krzysztofa Grabowskiego. (mes)

★ Uroczyste obchodzono Narodowe Święto Niepodległości 11 Listopada. W konkatedrze św. Aleksandra odsłonięto w ramach tej uroczystości tablicę ku czci księdza Kazimierza Aleksandra Hamerszmita. Organizacją obchodów zajęły się dwa, niezależne od siebie, komitety – miejski i obywatelski. Przed południem odbyły się uroczystości oficjalne, przed pomnikiem POW przemawiali prezydent Suwałk i wojewoda, po południu suwalska prawica zorganizowała przemarsz z pochodniami od „Dąbka Wolności” do pomnika POW. (ag)

## KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (31 października – 7 listopada) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 100 włamań i kradzieży oraz 15 rozbojów. W 24 wypadkach drogowych 3 osoby zginęły, a 23 zostały ranne.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 36 osób.

### Włamania i kradzieże

Ze sklepu spożywczego przy ul. Staszica skradziono alkohol, papierosy i słodycze o wartości ok. 3 tys. zł.

Po przecięciu krat w oknie nieznanymi sprawcy dostali się do apteki szpitalnej, skąd skradli komputer i drukarkę o wartości ok. 7 tys. zł.

Z kiosku przemysłowego przy ul. Daszyńskiego zniknęły artykuły przemysłowe. Straty – ok. 4,5 tys. zł.

Nieznani sprawcy włamali się do fermy lisów przy ul. Sianożęć. Po zabicu lisów i ściągnięciu skór wynieśli 48 sztuk lisich skór o wartości ok. 12 tys. zł.

Z mieszkania przy ul. Kościuszki skradziono telewizor i odtwarzacz. Właściciel poniósł straty w wysokości ok. 2 tys. zł.

Z pomieszczeń Suwalskiej Telewizji Kablowej przy ul. Pułaskiego nieznanymi złodziejami wynieśli komputer oraz drukarkę o wartości ok. 5 tys. zł.

8 kurtek skórzanych (wartości ok. 5 tys. zł) skradziono ze sklepu odzieżowego przy ul. Nowomiejskiej.

Z samochodu stojącego w garażu przy ul. Moniuszki złodzie-

je zabrali radioodtwarzacz, odtwarzacz płyt kompaktowych i aparat fotograficzny należące do obywatela Niemiec. Do garażu włamywacze dostali się przez wybite otworu w ścianie.

### Popyt na małe fiaty

W ubiegłym tygodniu w Suwałkach skradziono 7 aut tego typu: 4 czerwone – z ul. Daszyńskiego (SWS 0162), z ul. Utrata (SWX 1310) oraz dwa z ul. Pułaskiego (SWL 8911 i SWS 1970), a także dwa białe – z ul. Daszyńskiego (SWW 3835) oraz z ul. Ogińskiego (SUU 0348) i zielony z ul. Młynarskiego (SWX 6101).

### W Dzień Zaduszny

2 bm. ok. godz. 3.00 policja zatrzymała 14-latkę, sprawcę włamania do kiosku Ruchu przy ul. Andersa. Młodociany włamywacz ukradł papierosy o wartości ok. 4,5 tys. złotych. Łup odzyskano.

### Rozboje

5 bm. ok. godz. 23.00 na os. II został napadnięty i pobity 33-letni suwalczanin. Poszkodowany utracił 1200 złotych i dokumenty.

7 bm. dwóch mężczyzn na ul. E. Plater pobiło również 33-latkę z Suwałk. Napastnicy zabrali mu 115 złotych. Policja zatrzymała jednego ze sprawców rozboju (25-latkę z gm. Augustów), natomiast drugi napastnik ukrywał się, ale policja zna jego personalia.

Tego samego dnia nieznanymi mężczyzną grożąc użyciem noża zabrał 65-letniej kobiecie torebkę, w której znajdowało się 300 zł.

## SESJA

**W środę, 13 bm., o godz. 10.00 w sali obrad Urzędu Miejskiego rozpocznie się kolejna sesja Rady Miejskiej w Suwałkach.**

Radni podejmą m.in. uchwałę w sprawie nowych opłat za wodę i ścieki, ustalą opłaty administracyjne oraz przyjmą „Program działań oświatowych na lata 1996-98”. Przewidziane jest również desygnowanie kandydata na członka Rady Nadzorczej Ośrodka Rehabilitacji, zmiany w składzie stałych komisji rady i budżecie miasta na 1996 rok. Rada zadecyduje też o przystąpieniu do sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Suwałk oraz miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Śródmieścia. (ag)

## Józefowi Zajączkowskiemu

wyrazy współczucia  
z powodu śmierci

### BRATA

składa  
Redakcja „Tygodnika Suwalskiego”



## PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk **Grzegorz Wołajewicz**:

- ★ wziął udział w obchodach Narodowego Święta Niepodległości w XIV Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego (zdecyduje poniżej);
- ★ uczestniczył w V Wojewódzkim Zjeździe Sprawozdawczo-Wyborczym Delegatów Polskiego Stronnictwa Ludowego;
- ★ przewodniczył Społecznemu Miejskiemu Komitetowi Obchodów Święta Niepodległości 11 Listopada w Suwałkach;
- ★ uczestniczył w posiedzeniu Komisji Finansowo-Gospodarczej Rady Miejskiej. (ag)



Fot. Z. Gałaszewski

## ZARZĄD MIASTA

Na posiedzeniu 5 bm. Zarząd Miasta zapoznał się z pismem Ministra Finansów zawierającym decyzję o wysokości udziału Suwałk w podatku dochodowym od osób fizycznych oraz subwencji ogólnej na 1997 rok. W przyszłym roku Suwałki otrzymają z budżetu centralnego 18.320.774 zł, w tym na zadania oświatowe - 15.998.708 zł.

Negatywnie rozpatrzono prośbę Kuratora Oświaty o dofinansowanie wyposażenia Wojewódzkiego Ośrodka Politechnicznego w Suwałkach. W tegorocznym budżecie brak jest na to środków finansowych. Zarząd wróci do tego tematu

przy opracowywaniu budżetu na rok przyszły.

Natomiast pozytywnie rozpatrzono wnioski dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej dotyczący sfinansowania przejazdów pracowników socjalnych MOPS w godzinach służbowych autobusami komunikacji miejskiej. Bilety powinny zostać zakupione ze środków własnych ośrodka.

Zarząd Miasta zapoznał się z realizacją tegorocznego budżetu i jego przewidywanym wykonaniem. Zdaniem Skarbnika Miasta przebiega ona prawidłowo. (ag)

### W DNIACH 31 PAŹDZIERNIKA - 7 LISTOPADA SPORZĄDZONO 28 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 14 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Karolina Bałdyga (c. Mirosława i Renaty) ♦ Izabela Łabanowska (c. Zdzisława i Elżbiety) ♦ Patrycja Edyta Szymańczyk (c. Wojciecha Andrzeja i Marzeny) ♦ Eryk Skindzielewski (s. Sławomira i Bożeny) ♦ Mateusz Suchocki (s. Czesława Krzysztofa i Krystyny) ♦ Krzysztof Pachucki (s. Piotra i Reginy) ♦ Szymon Pogorzelski (s. Jacka i Elżbiety) ♦ Szymon Zawadzki-Mucha (s. Roberta i Iwony) ♦ Daniel Bogdański (s. Bogusława i Teresy Heleny) ♦ Bartosz Korzun (s. Wojciecha i Małgorzaty) ♦ Krzysztof Misiukiewicz (s. Piotra i Iwony) ♦ Daniel Baluta (s. Józefa i Barbary Ireny) ♦ Adrian Silkowski (s. Marka i Jolanty) ♦ Kamil Waszkowski (s. Dariusza i Iwony).

## CZYM SIĘ ZAJMUJEMY?

Rozmowa z **Honoratą Rudnik** – inspektorem w Wydziale Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta.

– **Wydział, w którym Pani pracuje, zajmuje się masą zagadnień, a wśród nich problemami alkoholowymi...**

– Powiedzmy – jednym z problemów. W imieniu Terenowej Komisji ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi przy Prezydencie Miasta Suwałk gromadzę dokumentację potrzebną do skierowania danej osoby na przymusowe leczenie odwykowe.

– **Jeśli więc ktoś ma ojca, matkę, brata czy męża uzależnionego od alkoholu, może się zwrócić do Pani z prośbą o pomoc w skierowaniu na leczenie.**

– Oczywiście. Przyjmuję wnioski w tej sprawie od osób, które w 95 proc. są najbliższe w stosunku do uzależnionego (matka, ojciec, dzieci itd.), jak również od jednostek prawnych – prokuratury czy Komendy Rejonowej Policji. Następnie uzupełniam je o dalsze konieczne materiały. Zasięgam opinii w Izbie Wytrzeźwień, pytam sąsiadów, kolegów, osób bliskich uzależnionego. Zebrane materiały przesy-

łam do lekarza specjalisty, który na ich podstawie i po przeprowadzeniu wywiadu wydaje opinię o konieczności zastosowania leczenia przymusowego. Termin i miejsce przeprowadzenia kuracji odwykowej wyznacza Sąd Rejonowy w Suwałkach.

– **Czy często suwalczanie składają wnioski o leczenie odwykowe swoich bliskich?**

– W roku 1995 zanotowaliśmy tendencję zniżkową, jednak w tym roku ilość ta rośnie. Bardzo często jest jednak tak, że w tydzień lub dwa od złożenia wniosku zostaje on wycofany, bo osoba uzależniona obiecała swoim bliskim poprawę, zapewnia, że nie będzie piła itp. Po jakimś czasie wszystko zaczyna się od nowa – picie, awantury, wynoszenie z domu rzeczy. Są to sprawy bardzo trudne. Wycofując wniosek, wyrządza się uzależnionemu krzywdę, bo on naprawdę potrzebuje pomocy z zewnątrz.

– **Czy zdarza się, że osoba uzależniona sama decyduje się na le-**

czenie odwykowe?

– Tak. Tuż przed wyrokiem sądu niektórzy decydują się na wizytę w poradni odwykowej i trafiają na oddział szpitalny w celu przeprowadzenia kuracji.

– **W październiku Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych rozpoczęła akcję „Chrońmy młodość”. Czy Urząd Miasta włącza się w jej promocję?**

– Zakupiliśmy 100 sztuk „Gazety Wyborczej” ze specjalnym plakatem do wywieszenia w miejscach sprzedaży alkoholu. Plakaty te rozkolportuje m.in. młodzież z Me-

dycznego Studium Zawodowego. Cała akcja ma na celu uświadomienie szkodliwości picia alkoholu przez ludzi młodych, niepełnoletnich. Potrwa do końca grudnia.

– **Czy w Suwałkach sprzedaż alkoholu nieletnim stanowi duży problem?**

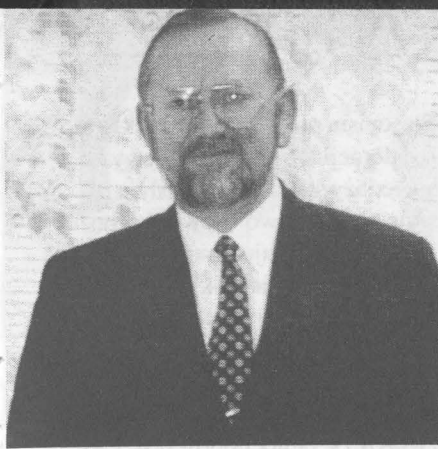
– Podobnie jak w całej Polsce nie przestrzega się zakazu sprzedaży alkoholu osobom niepełnoletnim. U nas jest o tyle gorzej, że pokątnie, np. na bazarze, można z łatwością nabyć alkohol przywożony z wschodniej granicy.

– **Dziękuję za rozmowę.**  
Rozmawiała: **Anatolia Gagacka**



Fot. Z. Gałaszewski





Fot. Z. J. Filipkowski

- **Początki musiały być nietawne.**  
 - To bardzo delikatne określenie trudności, które przyszło nam pokonywać. Trudności obecnie zupełnie niewyobrażalnych. Było, minęło. Dla kronik wspomnę, że generalnym projektantem była Halina Basiewicz z Centralnego Biura Projektów Budownictwa Kolejowego w Warszawie. Pierwsze podkłady zeszyły w listopadzie 1971 roku, a pełną zdolność produkcyjną, oce-

nią na 500 tys. podkładów rocznie, osiągnęliśmy w maju dwa lata później.  
 - **Od 1 kwietnia 1973 jest pan dyrektorem naczelnym wytwórni, która od września tegoż roku przyjmuje nazwę „Kolbet”. Skąd się ona wzięła?**  
 - „Kolbet” pochodzi od słów „kolejowe betony”. Nazwa jest zastrzeżona w Urzędzie Patentowym. Jestem jej autorem, a artysta malarz Wiesław Osewski – projektantem zastrzeżonego znaku graficznego.  
 - **Pańskie przedsiębiorstwo było od początku silnie związane z miastem i jego problemami.**  
 - Przeglądałem ostatnio kroniki. Sam byłem zdziwiony, ile zrobiliśmy w tej materii. W każdym razie wszyscy mogli liczyć na naszą pomoc, czy to w formie dotacji, czy (częściej) prac porządkowych lub budowlanych. Pomagaliśmy stawiąc Zespół Szkół Technicznych i budynek NOT, przedszkola na ul.

Skłodowskiej i Osiedlu II, wspiera-  
 liśmy Ośrodek Rehabilitacji. Pracowa-  
 liśmy przy pracach porządko-  
 wych i urządzaniu terenów Arkadii.  
 Organizacji sportowych, kultural-  
 nych czy charytatywnych, którym  
 udzieliliśmy pomocy, nie sposób  
 wymienić.

- **Do tego dochodzą świadczenia na rzecz załogi – mieszkania zakładowe, organizacja wypoczynku, ochrona zdrowia.**

- Obecnie to bardzo duże obciążenie. Na szczęście nie musimy się wycofywać z raz przyznanych przywilejów. Nie przeprowadziliśmy też redukcji załogi, choć znacznie podniosłoby to zyski. Siłą „Kolbetu” był zawsze stabilny zespół. Wraz ze mną ćwierć wieku pracy obchodzi 54 pracowników. Proszę mi pokazać inny zakład z tak ustabilizowaną załogą. Myślę, że duży wpływ na to miały świadczenia socjalne, pewność zatrudnienia i godziwe wynagrodzenie. Ponadto charakterystyczna była chęć uczenia się. W „Kolbecie” pisano prace magisterskie i rozpoczęto badania uwieńczone 5 doktoratami. Zdobywaliśmy laury w różnego typu konkursach racjonalizatorskich. Mamy kilka patentów, a Zakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji był jednym z najlepszych w kraju. Obecnie poszukujemy najefektywniejszego systemu działalności wynalazczej w spółce.

- **Zakład przeszedł trzy lata temu gruntowną modernizację.**

- Kosztem prawie 6 milionów dolarów całkowicie wymieniliśmy park maszynowy. Są to nowoczesne urządzenia, dzięki którym możemy produkować wyroby spełniające wszystkie parametry norm Centrum Naukowo-Technicznego Kolejnictwa. Spodziewamy się uzyskać cer-

tyfiakat według normy ISO 9001. Oznacza ona, że wypełniamy również wymagania kontrahentów zagranicznych.

- **Na razie wasze wyroby – podkłady kolejowe, podrozjazdnice, ścianki i płyty peronowe – układane są na linii Berlin – Moskwa.**

- Tam pociągi osiągają szybkość ponad 160 kilometrów, czyli nasze produkty muszą odpowiadać znacznie wyższym parametrom. Sprostaliśmy temu.

- **Jest pan najstarszym dyrektorem nie tylko w Suwałkach. Sądzę, że dwadzieścia pięć lat dyrektorowania to swoisty fenomen. Wszystko się wokół zmieniało, a Jerzy Wawruk kierował zakładem. Jak to się robi?**

- Po pierwsze, nie jestem dyrektorem już od 1 stycznia ubiegłego roku, choć nadal jestem szefem. Po drugie, najstarszy jestem może stażem, bo nie czuję się tak wiekowo. Ale to prawda, że tak długie pozostawanie na stanowisku to ewenement. Wszystko się zmienia, ale zasady dobrej pracy pozostają takie same. Efektywniej pracuje się w sprywatyzowanym przedsiębiorstwie niż w obciążonym biurokracjami państwowymi. Dlatego trzy lata temu powołał się do życia spółkę akcyjną. Radzimy sobie i to chyba nieźle. Ponadto owocnie wypracowana tradycja dyskusji, nieraz bardzo ostre, ale i zasada nadrzędności dobra zakładu. Zawsze pracownicy oczekiwali, że porozumienie osiągniemy w drodze negocjacji. To procentowało i procentuje.

- **Dziękuję za rozmowę i z okazji jubileuszu „Kolbetu” proszę o przyjęcie najlepszych życzeń od czytelników „Tygodnika Suwalskiego”.**

## ĆWIERĆ WIEKU Z „KOLBETEM”

Z JERZYM WAWRUKIEM, dyrektorem Wytwórni Podkładów Strunobetonowych „Kolbet” S.A., rozmawia Marek Starczewski.

- **Jest pan związany z „Kolbetem” od momentu jego powstania, czyli od 25 lat, bo pierwszy podkład zszedł z taśmy 13 listopada 1971 roku.**

- Wcześniej. Dokładnie od 1 czerwca 1968 roku, kiedy to otrzymałem nominację na stanowisko naczelnego inżyniera suwalskiej „Wytwórni Płyt Strunobetonowych w budowie”. Kierowaliśmy pracami z nieżyjącym już dyrektorem Julianem Rudnikiem i głównym księgowym Zbigniewem Małunowiczem.

- **Zakład powstawał w szczyrym polu, w mieście bez większych tradycji przemysłowych.**

- Budowa miała spełnić kilka celów. Najważniejszym było stworzenie miejsc pracy w ubogim regionie. Chodziło także o dostarczenie kolejnictwu nowoczesnych strunobetonowych podkładów oraz zastąpienie tradycyjnie używanego drewna. Tak marginesie, przez 25 lat ocalało 4 tysiące hektarów stuletniego lasu.

nią na 500 tys. podkładów rocznie, osiągnęliśmy w maju dwa lata później.

- **Od 1 kwietnia 1973 jest pan dyrektorem naczelnym wytwórni, która od września tegoż roku przyjmuje nazwę „Kolbet”. Skąd się ona wzięła?**

- „Kolbet” pochodzi od słów „kolejowe betony”. Nazwa jest zastrzeżona w Urzędzie Patentowym. Jestem jej autorem, a artysta malarz Wiesław Osewski – projektantem zastrzeżonego znaku graficznego.

- **Pańskie przedsiębiorstwo było od początku silnie związane z miastem i jego problemami.**

- Przeglądałem ostatnio kroniki. Sam byłem zdziwiony, ile zrobiliśmy w tej materii. W każdym razie wszyscy mogli liczyć na naszą pomoc, czy to w formie dotacji, czy (częściej) prac porządkowych lub budowlanych. Pomagaliśmy stawiąc Zespół Szkół Technicznych i budynek NOT, przedszkola na ul.



Na bogatym rynku prasowym pojawiło się nowe pismo literacko-kulturalne „Pauza”. Redaguje je suwalski poeta – Jerzy Karp, a wydaje Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki. O tym, że miało powstać i ukazać się w czerwcu, w kręgach kultury słyhać było od dawna. Na razie jest to kwartalnik, a są zakusy na co najmniej dwumiesięcznik.

W „Pauzie” jest wszystkiego po trochu – eseje, felietony, proza, wywiady z lokalnymi artystami, a wszystko to okraszone wierszami i zdjęciami. Teksty są krótkie, co chyba łatwiej trafi do pierwszego czytelnika. Użyczyli piśmie swoich tekstów ludzie spoza regionu, jak chociażby M.A. Potocka, Anna Czaj, Hanna Kowalewska, ale też nie zabrakło naszych twórców – Andrzeja Strumiły, Zbigniewa Tanajewskiego, Wojciecha Darskiego.

„Kultura to różnorodność zjawisk” napisała we wstępie redakcja i rzeczywiście prezentuje plastyków, prozaików, poetów, fotografików, muzyków... To duży plus tego pisma. W październikowym numerze zostali przedstawieni artyści z Suwałk: S. J. Woś, W. Prędyś, T. Muśko, zespół „Night Come” i „The Eight Singing”. Czy to jednak nie za wiele? Potrafię jeszcze wymienić dwie takie grupy artystów z naszego miasta i co dalej? To pozostawiam Redakcji do przemyślenia.

Pismo ma zasięg ogólnokrajowy, choć nastawione jest chyba na czytelnika lokalnego. Nie potrafię dokładnie odnaleźć linii wiodącej w „Pauzie”: czy ma promować lokalne środowisko, czy prezentować wszystkich, którzy chcą tu pisać? Wydaje mi się, że ci drudzy mają już wystarczającą siłę przebicia (tomiki, książki, publikacje) w ogólnopolskiej prasie literackiej, a bardziej nastawić się warto na tych „stąd”. To ich trzeba promować, drukować, ale mieć oczywiście miejsce dla gości.

Trzeba by też pomyśleć o czytelniku młodym,

bo tu jest źródło i potencjał kultury w miasteczkach Suwalszczyzny. Nie jestem pewna, czy w takiej formie „Pauza” trafi do młodzieży. Może nawiązać współpracę z redakcjami pism szkolnych, udostępnić im łamy, może ogłosić konkurs na np. najciekawszy tekst itp.

Brakuje mi recenzji imprez, wystaw, które mają miejsce na terenie naszego województwa. Wiem, że cykl wydawniczy kwartalnika nie sprzyja podawaniu bieżących spraw i wydarzeń, ale to może i lepiej – można spojrzeć na imprezę z perspektywy czasu.

Sumując – dobrze, że „Pauza” nareszcie się narodziła, że Jurek Karp podjął takie wyzwanie. Wiem, że istnienie w większej części zależy od finansów niż współpracowników, ale warto walczyć o te pieniądze i czytelnika. Kształt artystyczny „Pauzy” jeszcze niejednokrotnie będzie się zmieniał, ale mam nadzieję, że ożywi i scali środowisko twórcze Suwalszczyzny, czego serdecznie Redakcji życzę.

Ewa Świątkowska





## OCENA

## „TYGODNIKA SUWAŁSKIEGO”

Zgodnie z regulaminem pracy Rady Konsultacyjno-Opiniującej „Tygodnika Suwałskiego” odbyło się niedawno okresowe posiedzenie tego gremium. Na spotkanie zaproszono też prezydenta **Grzegorza Wołagiewicza** oraz redaktora naczelnego. Przewodniczący Rady KO **Marian Luto** poprosił zebranych o wyrażenie swych opinii na temat naszego czasopisma. W dyskusji wzięli udział wszyscy obecni.

Sekretarz Miasta **Adam Karczewski** – odpowiedzialny w Urzędzie Miasta m.in. za kontakty z mass mediami – podkreślił, iż dobrze układa mu się współpraca z redakcją „TS”.

Radny **Antoni Kisło** zwrócił uwagę na wagę informacji, jakie są na łamach „TS” przekazywane wyborcom, zwłaszcza dotyczących poczynań Rady Miejskiej i Zarządu Miasta. Należy nadal z wyprzedzeniem informować o planowanych zmianach cen, stawek podatków itp. uchwalanych przez Radę Miejską wraz ze stosownym wyjaśnieniem ich przyczyn, prezentować opinie mieszkańców miasta. Jest to jeden z dowodów poszanowania wyborców i liczenia się z ich odczuciami.

Radny **Grzegorz Kalejta** stwierdził, iż dostrzega pozytywną ewolucję „TS”, zwłaszcza w zakresie dążenia do obiektywizmu przedstawianych informacji oraz umożliwiania opozycji przedstawiania swych opinii. Liczy, że nadal – np. przy omawianiu budżetu miasta na rok 1997 – będą prezentowane różnorodne opinie radnych, także tych nie

wchodzących w skład rządzącej koalicji.

Radny **Zygmunt Filipowicz** podkreślił ustawiczną troskę zespołu redakcyjnego, aby „TS” uczynić pismem ciekawszym – bardziej zbliżonym do oczekiwań czytelników. Ponieważ redagowane przez niego wkładki historyczne zostały przez pozostałych

członków Rady KO wysoko ocenione, zapewnił, iż nadal będzie je cyklicznie publikował na łamach „TS”.

Prezydent **Grzegorz Wołagiewicz** zwrócił uwagę na to, że „TS” spełnia pozytywnie swą rolę w trzech podstawowych płaszczyznach działania – informuje o Radzie Miejskiej, Urzędzie Miasta oraz opisuje suwałskie wydarzenia dnia codziennego.

Przewodniczący Rady Miejskiej **Marian Luto** podzielił uprzednie pozytywne opinie o „TS”. Wysoko ocenił zwłaszcza wywiady. Zwrócił jednak uwagę, że naczelnicy poszczególnych wydziałów – wzorem np. Białegostoku – winni częściej samorzutnie informować suwałską opinię o podejmowanych przez ich wydziały pracach oraz uzyskanych efektach.

W trakcie dyskusji zgłoszono wiele nowych propozycji tematycznych oraz wskazywano możliwości pozyskania reklam z zewnątrz. Mimo że opinie na niektóre tematy były podzielone, np. w sprawie wprowadzenia sensacyjnych reportaży, kontynuowania druku horoskopu czy przedstawiania pracowników Urzędu Miasta – widoczna była chęć pomocy redakcji „TS”, troska o uatrakcyjnienie tygodnika oraz zwiększenie liczby jego czytelników. Taka wymiana poglądów, nawet kontrowersyjnych, z pewnością wyjdzie „TS” na dobre. Członkowie Rady KO zapewnili, iż będą występowali o dofinansowanie potrzeb „TS” na rzecz dalszego zwiększenia jego poczytności.

Red. **Jerzy Broc** ustosunkował

się do wszystkich propozycji, uwag i nielicznych zastrzeżeń, przedstawił zamierzenia i potrzeby redakcji „TS”. Poinformował też o kosztach wydawania tygodnika. Ponieważ w większości punktów sprzedaży na ogół nie ma zwrotów „TS”, postanowiono zwiększyć jego nakład. Niestety, w przypadku pisma doto-

wanego pociąga to za sobą wzrost kosztów wydawania. Dla ich zrównoważenia nadal podejmowane będą próby pozyskania płatnych reklam i tekstów sponsorowanych. Są już pierwsze efekty finansowe tych działań. Redakcja – w miarę możliwości – uwzględni w swej pracy sugestie i propozycje członków Rady KO. „TS” będzie nadal starał się być platformą wymiany różnorodnych opinii, a na kolumnach informacyjnych przestrzegać będzie zasady pluralizmu i obiektywizmu. Nie stanie się pismem jednej opcji politycznej lub rządzącej miastem większości. Oczywiście „TS” nie może być też stroną w ewentualnych sporach między ugrupowaniami radnych ani pismem opozycyjnym wobec wydawcy, tj. Rady Miejskiej.

W drugim punkcie posiedzenia rozpatrywano propozycję Komisji Oświaty i Wychowania oraz Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego dotyczące zamieszczania w „TS” dodatku poświęconego młodzieży i przez nią redagowanego. Niestety, propozycja nie zawierała żadnych konkretnych zarówno co do formy, jak i cykliczności, treści tego dodatku, osób odpowiedzialnych, współpracowników itp. W tej sytuacji Rada KO negatywnie zaopiniowała tę propozycję. Mimo że w zasadzie „TS” nie jest kierowany do dzieci i młodzieży, sugerowano, aby na jego łamach w większym zakresie publikować teksty o tej tematyce oraz zamieszczać ewentualne listy i wypowiedzi młodych czytelników.

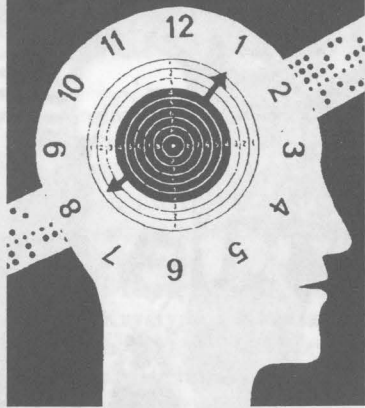
Koszty wydawania większości

czasopism pokrywane są z reklam lub dotacji. Ponieważ wpływy ze sprzedaży stanowią w każdym piśmie stosunkowo niewielką pozycję, nie jest tajemnicą, że wielonakładowe dzienniki i tygodniki przechwytyują większość dużych reklam. Nawet w naszych białostockich dziennikach bardzo wiele jest ogłoszeń dużych firm, zwłaszcza samochodowych. Całostronicowe ogłoszenie, np. formy sprzedaży AUTOTAK, jest formą reklamy oraz sponsorowania wybranych pism. Niestety, małe lokalne tygodniki rzadko są obiektem tej reklamy i najczęściej korzystają z różnych dotacji. Podobnie jest i z „TS”, który dotuje Rada Miejska. W zamian zamieszczamy bezpłatnie uwały Rady Miejskiej, ogłoszenia Urzędu Miasta i ZBM. Wiele miejsca poświęcamy też pracy Rady i Urzędu Miejskiego. Tak już bywa, że każdy Czytelnik lub nabywca reklamowanego towaru pośrednio finansuje wydawanie większości czasopism – nawet tych, których nie akceptuje i nie kupuje.

Kończąc sprawozdanie z posiedzenia Rady KO, pragnę podziękować tym wszystkim, którzy wspomagają redakcję. Są to osoby pracujące zarówno w Urzędzie Miasta, jak i poza nim. Ich pomoc i życzliwość powodują, że „TS” oceniany jest pozytywnie przez Radę KO i zaczyna zdobywać coraz więcej czytelników. Uzyskanie wiarygodności i pewnego zaufania, w tym nawet w ocenie radnego z opozycji, bardzo nas zobowiązuje. Nie będziemy nikomu schlebiać, ale rzetelnie informować o rzeczywistych osiągnięciach Rady i Urzędu Miejskiego, promować nasze miasto, a gdy trzeba – konstruktywnie krytykować. Każdy radny może wyrazić swoją opinię na temat rady i urzędu w cyklicznej formule „Moim zdaniem”. Szkoda, że nie wszyscy korzystają z tej możliwości. Redakcja ma też świadomość, że nie wszystko się jej udaje, a część pozytywnych opinii o „TS” wynika z życzliwości. Mimo to na miarę naszych możliwości pragniemy dobrze służyć mieszkańcom Suwałk.

**Jerzy Broc**





chęć strajkować. Moim zdaniem powinni ograniczyć się na przykład do tego, że poprzyczepiają sobie jakieś znaczki lub założą opaski na ramiona, które będą informowały, że dany lekarz lub pielęgniarka solidaryzuje się w proteście. W końcu wszelkie działania protestacyjne służb specjalnych są pośrednio lub bezpośrednio skierowane przeciw zwyczajnym ludziom.

**DWIE FOTOGRAFIE**

Przypadkowo trafiły w moje ręce dwie fotografie z lat powojennych. Na obu są harcerze drużyn istniejących przy suwalskim ekonomiauku. Pierwsza z nich – pochodząca z czerwca 1948 roku – przedstawia harcerzy uczestniczących w obchodach święta Bożego Ciała.

cowo-nacjonalistyczne odchylenia i rozpoczęto sowietyzację Polski. Na początku lat pięćdziesiątych utworzono Organizację Harcerską, która była kopią radzieckiego pionierstwa. Potem zmieniono jej nazwę na: Organizacja Harcerska Polski Ludowej. Tym sposobem chciano

**STRAJKI LEKARZY**

Lekarze w ogólnopolskim proteście domagają się zapewnienia niezbędnych środków z budżetu państwa na ochronę zdrowia, równego dostępu wszystkim obywateli do świadczeń zdrowotnych, rewaloryzacji płac o 5,5 proc., wprowadzenia ubezpieczeniowego systemu ochrony zdrowia, wypłacenia zaległych należności za nocne dyżury oraz zapewnienia godziwych warunków pracy i płacy dla fachowych pracowników służby zdrowia. Zapytaliśmy mieszkańców naszego miasta o to, czy i w jakiej formie lekarze powinni protestować.

**JOANNA SZULIŃSKA**

– Wydaje mi się, że to trochę nienormalna sytuacja, żeby służba zdrowia wdawała się w jakieś strajki, czy raczej protesty, i tym samym skazywała pacjentów na różne niedogodności, a nawet nieprzyjemności. Jeśli chcą protestować, to niech po prostu oflagują szpitale, przychodnie itp. i normalnie pracują. Służba zdrowia, nauczyciele, policjanci, żołnierze i strażacy powinni mieć konstytucyjnie zabronione strajkowanie. Co by to było, gdyby tak wszyscy zaczęli nagle strajkować?

**MARZENA**

– Nie mam zdania na ten temat. Choć mnie tylko dziwi, że nikt nie reaguje na poczynania lekarzy, mimo iż jest wokół ich protestu tyle szumu.

**GRZEGORZ BALUTA**

– Każdy postępuje według własnego sumienia. Jeśli lekarze uważają, że za mało zarabiają, to niech się dopominają o podwyżki. Rząd jednak ma chyba inne zdanie na ten temat, skoro nawet nie podjął rozmów po marszu, który zorganizowali we wrześniu. Ale naprawdę to nie wiem, w jakiej formie powinni to robić.

**PIOTR**

– To jest straszne, że lekarze

dnio skierowane przeciw zwyczajnym ludziom.

**REGINA KALINOWSKA**

– Nie wierzę, że lekarze mało zarabiają. Mają prywatne gabinety, do których przychodzi wielu pacjentów zostawiających tam spore ilości pieniędzy. Nie mają na co narzekać, bo źle się im nie prowadzi. To raczej pielęgniarki mogą protestować.

**HENRYK LISZKA**

– Nie spotkałem się bezpośrednio z protestem lekarzy, więc nie mam jeszcze na ten temat wyrobionej opinii.

**IRENEUSZ POLAKOWSKI**

– Z tego, co słyszałem i wiem, służba zdrowia nie ma zbyt wielu pieniędzy, podobnie zresztą jak oświata, a to jest bardzo niezdrowa sytuacja. Akurat na te dwie dziedziny rząd powinien przeznaczać większe fundusze z budżetu państwa.

A czy lekarze protestują w słusznej sprawie? Na pewno tak, oby tylko ich protest nie obracał się przeciw pacjentom. Jak mają protestować? Już przecież wymyślili sobie rozmaite sposoby, nic więc po moich pomysłach. Zresztą, nic nie przychodzi mi w tej chwili do głowy.

Notowała: **Anna Wasilewska**



1948 r. Boże Ciało. II Żeńska Drużyna Harcerska na procesji.

Na odwrócenie drugiego zdjęcia znajduje się już zupełnie inny pod-  
pis.

zniszczyć polską tradycję harcerską. Dopiero po „odwilży” 1956 roku znów zaczęto powracać do dawnych



II ŻDH i II MDH w dniu likwidacji. Suwałki 28.11.1948r.

Fotografie te są częścią historii Polski, a zwłaszcza naszego harcerstwa.

Bezpośrednio po II wojnie światowej, w której polscy harcerze wyróżnili się patriotyczną postawą, wskrzeszono – na przedwojennych wzorcach – Związek Harcerstwa Polskiego. Dewizą jego działania było hasło „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Zwracano wtedy dużą uwagę na morale harcerzy, szanowano polską tradycję i obyczaj. Bycie harcerzem i noszenie munduru stanowiło powód do dumy, a zdobywanie kolejnych stopni wtajemniczenia sprawiało młodzieży autentyczną satysfakcję.

Niestety, polityczne przemiany, jakie miały miejsce w 1948 roku, dotknęły też i harcerstwo. Wówczas m.in. oskarżono sekretarza PZPR Władysława Gomułkę o tzw. prawi-

wzorców, ale tylko na krótko. Stopniowo wprowadzono wiele ograniczeń i nadano tej organizacji świecki charakter. Wprzęgnięto ją w socjalistyczne normy i pezetpeerowski socjalistyczny model wychowania.

Obecnie działają dwa odłamy harcerstwa: ZHP i ZHR. Na razie każda z nich skupia niewiele młodzieży. Stosunki między nimi dalekie są od wzajemnego poszanowania i pożądanej współpracy. Niestety, dzieje się to ze szkodą dla procesu wychowawczego. A może dawni harcerze przypomną sobie, jak to kiedyś bywało, i wypowiedzą się na temat, co należy robić, aby harcerstwo skupiało więcej dzieci i młodzieży oraz miało pozytywny wpływ na ich zachowanie?

**DYŻURY APTEK**

W tym tygodniu, do 17 bm., dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Kopnickiej 2 (tel. 66-50-91), a od 18 bm. apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24).





Nauczyciele wf i uczniowie klasy VI a. Pierwszy z lewej Tadeusz Jasiński, pierwsza z prawej – Marzena Stojanowska.

PRZEDSTAWIAMY: Klasa VI a Szkoły Podstawowej nr 7 w Suwałkach

## SPORTOWCY Z VI a

Szkoła Podstawowa nr 7 w Suwałkach należy do największych samorządowych placówek oświatowych w naszym mieście, w 82 oddziałach uczy się tam około 2500 dzieci. Spośród innych szkół wyróżnia się szczególnie tym, że prowadzi klasę o poszerzonym programie wychowania fizycznego. Dyrektorem szkoły jest **Grażyna Małecka**, a zastępcą – **Irena Jafiszow**.

Tą usportowioną klasą jest VI a. Znaleźli się w niej uczniowie, którzy: ukończyli III klasę z bardzo dobrymi stopniami, charakteryzowali się odpowiednim stanem zdrowia poświadczonym przez lekarza, posiadali pisemną zgodę rodziców, otrzymali pozytywną ocenę ze wstępnych sprawdzianów sportowych. Wychowawstwo oraz zajęcia z wychowania fizycznego z chłopcami objął **Tadeusz Jasiński** – trener II klasy piłki siatkowej, a z dziewczętami – **Marzena Stojanowska**. Za wiodącą dyscyplinę przyjęto minisiat-

kówkę. Różni się ona od klasycznej siatkówki zmniejszonymi wymiarami boiska, niższą wysokością zawieszenia siatki oraz tym, że drużyny tworzą dwie lub trzy osoby.

Od pierwszego roku skład klasy nie zmieniał się. Uczęszcza do niej 13 chłopców i 13 dziewcząt. Program nauczania różni się od innych klas tym, że uczniów obowiązuje więcej godzin wf (6 tygodniowo) oraz 4 – 6 godzin pozalekcyjnych. Taki rozkład pracy w tej dyscyplinie sportu umożliwia osiągnięcie wysokich umiejętności w krótkim czasie. Już po roku treningów chłopcy awansowali do finału Ogólnopolskich Igrzysk Centralnych w Zabrzu, gdzie w trójkach zajęli czwarte miejsce, a w dwójkach – szóste. W ubiegłym roku dziewczęta w Igrzyskach Makroregionu Mazursko-Warszawskiego zajęły III i V miejsca w dwójkach, a w trójkach IV. Natomiast chłopcy w tych samych zawodach zdo-

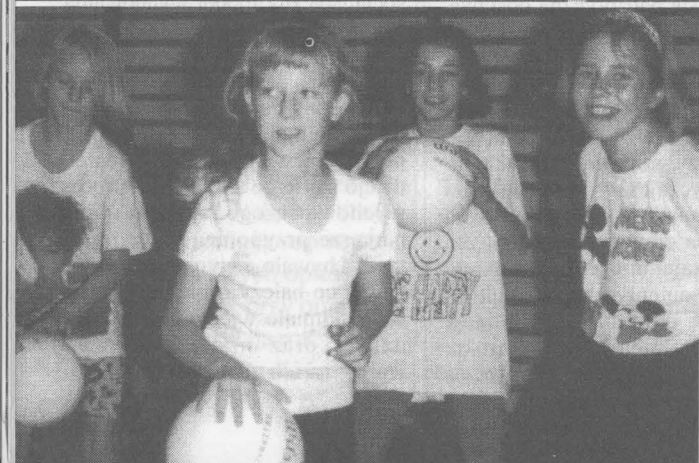
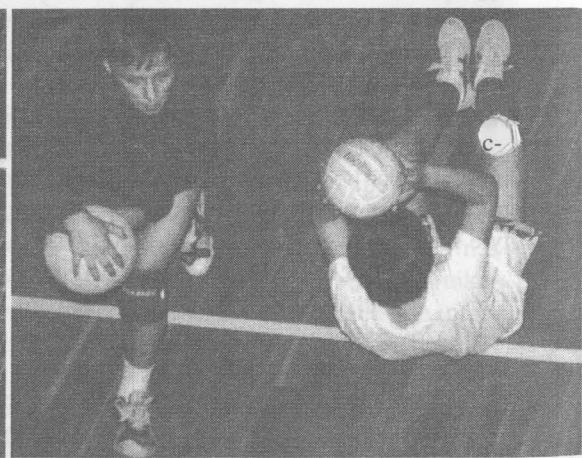
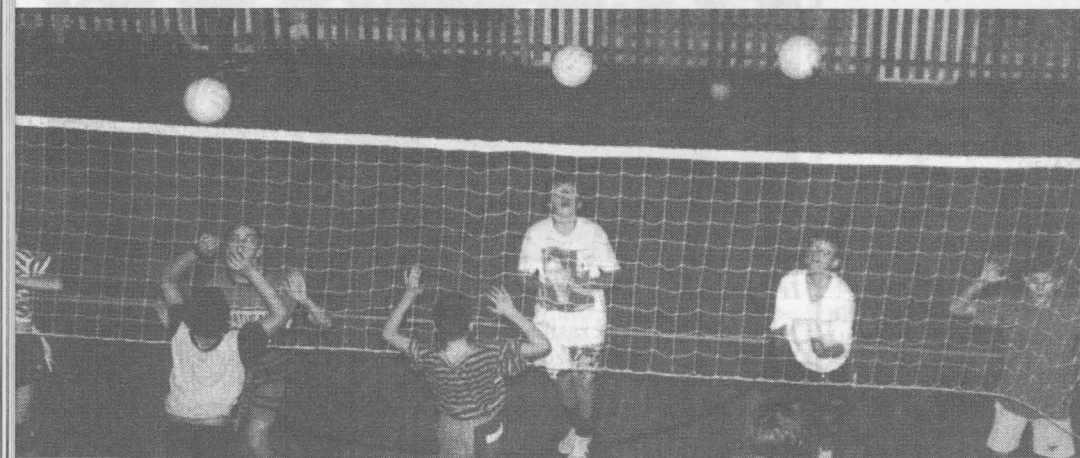
byli I miejsce w dwójkach, a II w trójkach. Pięciu uczniów zostało powołanych do kadry makroregionu.

Z piłką dzieci nie rozstają się także w ferii i wakacje, wyjeżdżając na zgrupowania sportowe w kraju i za granicę. W br. doskonalili swoje umiejętności w Gdyni i w zaprzyjaźnionym z Suwałkami Grande-Synthe we Francji. W niedalekiej przyszłości będą też wyjeżdżać na twardą i do Rosji.

Aktualnie klasa przygotowuje się nie tylko do kolejnych igrzysk. Ponieważ stanowi podstawową kadrę Szkolnego Klubu Siatkówki, czeka ją na wiosnę start w mistrzostwach województwa w klasycznej siatkówce sześciuosobowej.

Osiągnięcia sportowe klasy są zasługą nie tylko pracujących nieraz społecznie nauczycieli wf. Efekty dała też wzorowa współpraca z rodzicami oraz pomoc finansowa sponsorów i Urzędu Miejskiego. Natomiast osiągnięte już teraz wyniki pozwalają przypuszczać, że wkrótce na sportowej mapie Polski specjalnością suwalczan obok badmintonu i szachów stanie się również piłka siatkowa.

Zygmunt Gałaszewski



Samorząd klasowy. Od prawej: Joanna Pietrzak – gospodarz klasy, Magdalena Smoleńska – skarbnik, Michał Mieczkowski – zastępca gospodarza



Spoleczna Organizacja Przyjaciół Dzieci „Przystań” została założona przed pięciu laty przez grupę osób, którym jest bliski los dziecka znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i moralnej, pp. **Krystynę Szylejko, Teresę Bartnik, Marię Kalisz, Krystynę i Krzysztofa Walickich, Henryka Milejczyka i Andrzeja Mielziuka.**

Podstawową działalnością organizacji jest opieka nad ponad siedemdziesiątką dzieci pochodzących z rodzin patologicznych, wie-

**Therese Ivone Stokset** z Norwegii.

Pozostałe koszty utrzymania placówek zarząd towarzystwa uzyskał z miejskich ośrodków pomocy społecznej w Suwałkach i Augustowie oraz od sponsorów, którzy wspomagają systematycznie obie świetlice. Dużą w tym zasługą zarządu „Przystani”, który zorganizował prawdziwy łańcuch ludzi dobrej woli dostarczających pieczywo, wędliny, ciasta, owoce i warzywa, odzież i obuwie, paczki świąteczne, ziemniaki, przybory szkolne.

chciał też kandydować do nowych władz dotychczasowy wiceprzewodniczący, pan Henryk Milejczyk, który również od początku istnienia spędzał w „Przystani” każdą wolną chwilę.

Delegaci wybrali nowy Zarząd SOPD „Przystań”, który stanowią: przewodnicząca **Alfreda Kopko** – handlowiec, wiceprzewodniczący **Andrzej Mielziuk** – wychowawca

w świetlicy w Suwałkach, sekretarz **Teresa Bartnik** – kierownik świetlicy w Suwałkach, **Anna Dźwilewska** – kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Augustowie, **Maria Kalisz** – kierownik placówki w Augustowie, **Maria Korzun** – wizytator w Kuratorium Oświaty w Suwałkach i niżej podpisany.

**Ryszard Łapiński**

# PRYZYSTAŃ



Fot. R. Łapiński



W „Przystani” dzieci same przygotowują posiłki.

*Najserdeczniej za pięcioletnią pracę pani prezes dziękowały dzieci.*

łodzietnych czy niepełnych. Uczęszczają one do świetlic w Suwałkach i Augustowie, gdzie mogą spokojnie odrobić lekcje, otrzymać posiłek, a także pomoc w zakupie ręczników, odzieży itp. W czasie ferii i wakacji „Przystań” stara się zapewnić swoim wychowankom pobyt na koloniach i zimowiskach. Dla wielu z nich świetlica jest miejscem, skąd nie chcą wracać wieczorem do swojego domu rodzinnego. Każde zgłoszone dziecko ma w „Przystani” zapewnione miejsce.

Istnienie organizacji jest możliwe przede wszystkim dzięki pomocy norweskiego towarzystwa „Barneheim Suwalkis Venner” (Pomocna Dłoń Suwałkom), któremu przewodniczy od dwu lat pani **Anna Gerd Vik Flo**. Norwescy przyjaciele suwalskich dzieci ponoszą ponad połowę kosztów rocznego utrzymania obu placówek; w ubiegłym roku była to kwota ok. 45 tys. zł. Ponadto przysyłają żywność, odzież, zabawki, środki czystości. Wcześniej wyposażyli dwie świetlice w meble i sprzęt. Opiekują się także rodzinami dzieci. W tym roku przez dwa miesiące pracowała z dziećmi pani

Stale zmienia się wygląd budynku świetlicy przy ul. Waryńskiego. W ubiegłym roku zainstalowano ogrzewanie olejowe, wymieniono drzwi, położono nową wykładzinę w niektórych pomieszczeniach.

Dzięki współpracy z TPD od maja 1996 r. dzieci korzystają raz w tygodniu z „sali doświadczenia świata” w Warsztatach Terapii Zajęciowej. Systematycznie biorą również udział w zajęciach korekcyjno-kompensacyjnych i wyrównawczych prowadzonych przez Poradnię Wychowawczo-Zawodową.

W sobotę, 19.10 br., odbyło się III Walne Zgromadzenie Społecznej Organizacji Przyjaciół Dzieci „Przystań”. Gościem zebrania był przewodniczący Rady Miejskiej Marian Luto. Sprawozdanie z ostatnich dwóch lat działalności przedstawiła przewodnicząca zarządu pani Krystyna Szylejko. Po pięcioletnim kierowaniu „Przystanią” zrezygnowała ona z dalszego pełnienia funkcji. Jak twierdzi, przez te lata pochłaniało jej to cały wolny czas. Z „Przystanią” jednak się nie rozstaje. Pragnie skupić się na pracy wychowawczej z dziewczętami uczęszczającymi do świetlicy. Nie

## DOBRODZIEJE „PRYZYSTANI”

- ★ panowie **Andrzej Klimasiński** i **Zygmunt Karbowski** – właściciele hurtowni „Garden”, którzy od początku istnienia przekazują nieodpłatnie raz w tygodniu duże ilości owoców, warzyw i słodczy;
- ★ państwo **Truszkowscy** – właściciele piekarni „Kera”, a obecnie „Dabor”, którzy również od początku zaopatrują placówkę w pieczywo;
- ★ pan **Jan Zaworski** – właściciel cukierni „Janza”, który w soboty dostarcza pączki i bułeczki, a na uroczystości ciasta;
- ★ pp. **A. Frąckiewicz** i **Z. Skindzier** – właściciele zakładu masarniczego „Szwajcaria”, którzy systematycznie dostarczają wędliny;
- ★ państwo **Pelczarowie**, którzy gościli dzieci w pensjonacie „Dowcień”;
- ★ pani **Alfreda Kopko** i **Agnieszka Drobiszewska** – właścicielki sklepu „Freda”, które systematycznie przed sezonem zimowym zaopatrują dzieci w obuwie i odzież;
- ★ pan **Miszkiel** – właściciel firmy „Pama”, który w razie potrzeby udziela pomocy transportowej;
- ★ pp. **Anielak** i **Perkowski** – właściciele sklepu „Inwest-Nord” (obuwie, odzież, przybory i pomoce szkolne);
- ★ pan **J. Andruczak** – właściciel sklepu „Cado-Exim”, który dostarczył rogaliki i chrupki;
- ★ państwo **Roszkowscy** i pani **H. Bagińska** – właściciele zakładów fotograficznych, którzy wykonują bezpłatnie zdjęcia do dokumentów oraz usługi fotograficzne;
- ★ państwo **Mielziukowie** ze wsi Rybaltia i państwo **Falkowscy** ze wsi Łumbie, którzy systematycznie przekazują do „Przystani” ziemniaki;
- ★ pani **Beata Butkiewicz** – właścicielka baru „Trio”, która systematycznie dożywia dzieci z „Przystani” oraz dostarcza sałatki warzywne na uroczystości;
- ★ pan **Georg Balian** – turysta z Armenii, który dostarczył 50 paczek na Dzień Dziecka;
- ★ firmy „**PriBO**” i „**Litpol**”, które dostarczyły po 100 paczek pod choinkę.





## Zwierciadło Zmierzających

1. Imię i nazwisko, wykształcenie, wyuczony zawód, pełniona funkcja (obecnie).

**Piotr Marian Luto**  
inż. budownictwa lądowego, technik geodeta; radny Rady Miejskiej Suwałk, przewodniczący RM.



2. W co wierzę?

Wierzę w jedyne Boga. Współbraci szanuję i uważam za uczciwych, chyba że dadzą inne o sobie świadectwo.

3. Kogo podziwiam i za co?

Papieża Jana Pawła II. Jest to człowiek wybitnie zdolny, znający rozliczne języki, pracowity, pielgrzym wszech czasów, konsekwentnie prowadzący świat według zasad wiary chrześcijańskiej.

4. Najbliższa moich poglądów jest partia...

Nie należę do żadnej partii. Najbliższe moich poglądów są partie, których programy oparte są na wartościach i zasadach chrześcijańskich, z uwzględnieniem zasad demokracji.

5. Ostatnio przeczytałem (obejrzałem)... i polecam to innym...

„Przekroczyć próg nadziei” Jana Pawła II. Polecam to innym w zrozumieniu celu życia, filozofii i nauki Kościoła katolickiego w dostosowaniu do wymogów współczesnego świata.

6. Co chciałbym zmienić w swojej osobowości?

Być bardziej stanowczym i mniej przeżywać problemy i sprawy miasta – jego bieżące funkcjonowanie oraz perspektywy rozwoju.

7. Jakie kobiety zwracają moją uwagę?

Brunetki – zdecydowane, mające własne zdanie.

8. Ulubione potrawy.

Jadam wszystkie potrawy, poza tatarskim.

9. Moje uzależnienia (nałogi) to...

Jestem uzależniony codziennie, bo muszę spożywać posiłki, do nałogów muszę zaliczyć rekreacyjne uprawianie sportu, gdyż dwa razy w tygodniu wracam późnym wieczorem do domu.

10. Z trunków (z umiarem i w okolicznościowych sytuacjach) wybieram...  
słodkie wina, a o ile wódkę – to białą.

11. Hobby, zainteresowania, sposoby relaksowania się...

Hobby, które przekształca się już w nałóg, to wędkowanie, na które w ostatnim okresie mam bardzo mało czasu. W tym roku niestety byłem na rybach tylko cztery razy. W wolnych chwilach, których niestety mam bardzo mało, najlepszą formą relaksu jest sport – z trudem, ale dwa razy w tygodniu odwiedzam halę sportową.

12. Ostatnio rozbawił mnie następujący dowcip lub sytuacja...

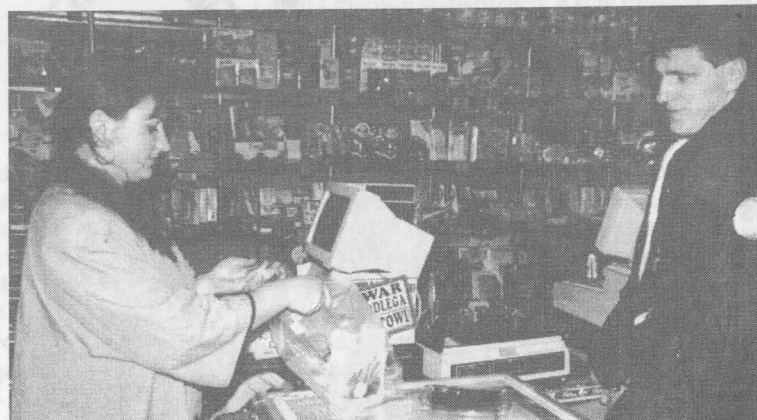
Z podanej informacji telewizyjnej wynika, że UOP postawił zarzut byłemu prezydentowi Wałęsie, iż nie rozliczył się z tajnych dokumentów – oj, mamy w tym UOP i bałagan, i refleks...

## CZYTELNICY „TS”PYTAJA

W większości sklepów, zwłaszcza spożywczych, klient otrzymuje bezpłatnie lastikową torebkę jednorazowego użytku do zapakowania zakupionych towarów. Zdarzają się jednak placówki handlowe odmawiające wydania jednorazówek twierdząc, że nie mają takiego obowiązku. Co mówią o tym przepisy prawa?



**66 40 22**



**Krystyna Sepko**, wojewódzki inspektor Państwowej Inspekcji Handlowej w Suwałkach:

Problem ten rozstrzyga rozporządzenie Rady Ministrów z 30 maja 1995 r. w sprawie szczegółowych warunków zawierania i wykonywania umów sprzedaży rzeczy ruchomych z udziałem konsumentów. Zgodnie z nim towar powinien być wydany konsumentowi w należytym opakowaniu, chyba że z charakteru danego towaru oraz stosowanego powszechnie sposobu jego sprzedaży wynika, że bez uszczerbku dla towaru lub uzasadnionego interesu konsumenta towar może być sprzedany bez opakowania. Przy sprzedaży samoobsługowej należy nieodpłatnie udostępnić konsumentowi materiały odpowiednie do opakowania zakupionego towaru.

## SUWAŃSKI „KODEKS DROGOWY”

REDAGUJE SAMO ŻYCIE!

1. Doskonale przebiega przebudowa ulicy Utrata. Jacek Pakiewicz pewnie cieszyłby się z tego niezmiernie. Takiej ścieżki zdrowia nikt sobie jeszcze nie zafundował. Znak „zakaz ruchu pieszych” postawiono tam w takim momencie i miejscu, że aż dziw bierze, jak zdyscyplinowani są nasi mieszkańcy. Nie ma dotychczas, odpukać, wypadków. To naprawdę cud! Brawo, suwałczanie i drogowcy! To do-

prawdy przykład twardej szkoły życia.

2. Wykopki drogowe są w wielu miejscach naszego miasta, ale trzeba chyba zrozumieć i drogowców. Muszą przerobić pieniądze jak najszybciej w bitumik. Na znaki ostrzegawcze już ich nie starcza. Zresztą, Sikorskiego i Kościuszki to przecież zapomniane i zupełnie nieruchliwe ulice. Jakoś udaje się przejechać nimi bez tych informacji. (ed)

## O CZYM WARTO PAMIĘTAĆ

Mgły i zamglenia to hasło coraz częściej pojawiające się w telewizyjnej i radiowej prognozie pogody. Rzeczywistość na naszych drogach zgodna jest z tymi zapowiedziami. Co-

raz częściej szczególnie starsze typy samochodów odmawiają nam posłuszeństwa przy porannym rozruchu. Zastanawiamy się, co jest tego przyczyną. Wilgoć, panie i panowie, jedynie wilgoć! Otóż przewody wysokiego napięcia, i nie tylko, są już zużyte i często przy dużym procencie wilgotności powietrza mają tzw. przebicie. Słaby już akumulator nie za-

wsze może sobie z taką utratą energii poradzić. Trzeba chyba się tym zająć. Przewody silikonowe, nawet w bardzo starym typie samochodu czy motocykla, nie zaszkodzą, a rano stracimy mniej nerwów. Doraźnie radzę przetrzeć suchą szmatką przewody i kopułkę aparatu zapłonowego. Na pewno pomoże. (ed)



## POZIOMO:

- 1) worek podróżny,
- 3) odmiana jabłoni,
- 7) atlantycka ryba,
- 8) Quyen (890-944), pierwszy król wietnamski,
- 9) miasto w Bułgarii,
- 10) drobne pluskwiaki,
- 11) najmniejszy bawół z Celebesu,
- 13) James (1860-1949), belgijski malarz i grafik,
- 15) klatka filmowa,
- 16) najwybitniejszy piłkarz,
- 17) jedno z młyńskich kół,
- 19) port nad Dunajem w Bułgarii,
- 20) waga towaru bez opakowania,
- 22) mieszkanie lisa,
- 26) państwo afrykańskie ze stolicą Kigali,
- 27) miasto w Nigerii,
- 28) odmiana zimorodka,
- 29) bezpaństwowiec.

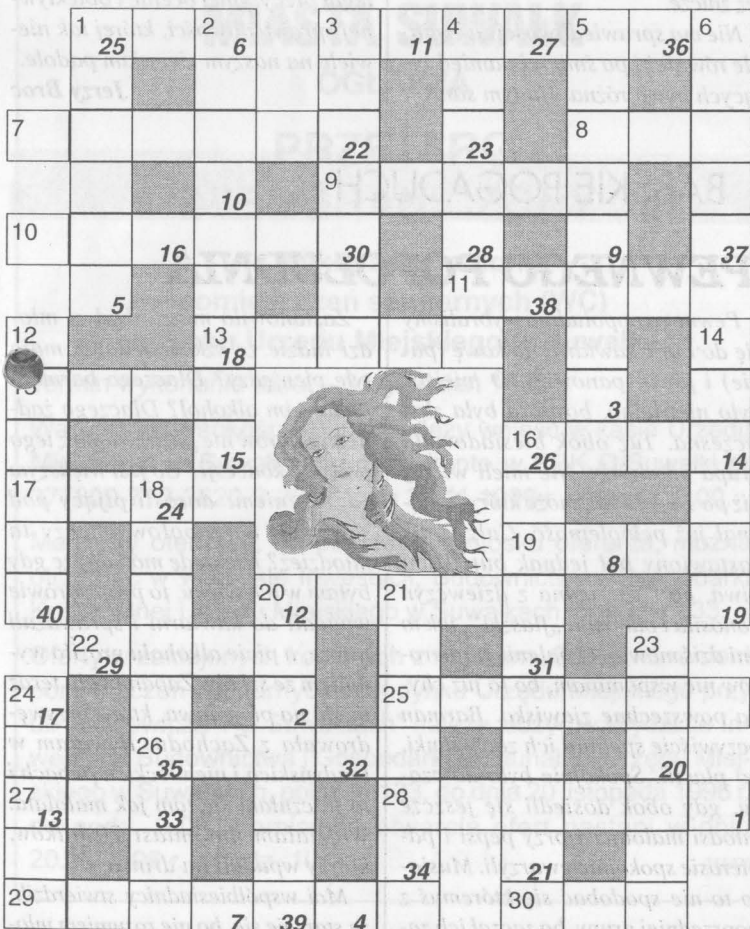
- 30) Samuel (990-1044), król węgierski.

## PIONOWO:

- 1) na sukces,
- 2) pogardliwie o lichym adwokacie,
- 3) więzanie, belka poprzeczna,
- 4) miasto w Indonezji,
- 5) pierwiastki piątej grupy układu okresowego,
- 6) grecki rynek,
- 12) mrówki indomalajskie,
- 14) Willi (1901-64), niemiecki pisarz (trylogia „Krewni i znajomi”),
- 16) wróżenie z ognia,
- 18) miasto w woj. suwalskim,
- 20) stolica Kenii,
- 21) miasto w Katalonii (Hiszpania),
- 23) rzeczy budzące wstręt,
- 24) hiszpańska wyspa.

## „Kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki liter od 1 do 40 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od ukazania się numeru.



## ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 42/96

Zdolny tworzy, niezdolny poucza. Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji) wylosowała Anna Kozłowska, ul. Kowalskiego 8a.

## SKORPION

Tydzień pełen wrażeń. Wiele w tym będzie twojej zasługi, bo zechcesz wszędzie zaznaczyć swoją obecność. Nawiądziesz nowe interesujące kontakty towarzyskie, które w przyszłości mogą zaowocować sukcesem. Poza tym rozglądaj się bacznie dokoła. Nie zabraknie bowiem w tych dniach okazji, które warto wykorzystać.

## STRZELEC

Dobrze mieć przyjaciół. Będziesz mieć w tym tygodniu szczególne powody, by myśleć o nich ciepło i z wdzięcznością. Nie zawiodą również najbliżsi. Nie zapomnij jednak o rewanżu i podziękowaniach. Nie wymawiaj się od spotkań i telefonów, zwalając wszystko na nawał pracy, która przyniesie zresztą niezłe wyniki.

## KOZIOROŻEC

Wygląda na to, że skończy się pożyczanie przed pierwszym. Twoje finanse wkrótce poprawią się i to dość znacznie, jeżeli tylko nie popsujesz czegoś brakiem umiaru i rozprowadzaniem o swoich sukcesach. Otwierają się również przed tobą poważne szanse zawodowe. Możesz uzyskać korzystną ofertę lub lepsze stanowisko.

## WODNIK

Czyjeś dowody sympatii sprawiają, że życie nabierze blasku. Tym bardziej że coś, co wydawało się odległym marzeniem, znajdzie się nagle w zasięgu ręki. Nie zniechęcaj się przeszkodami. I nie obrażaj się na cały świat tylko dlatego, że ktoś uraził twoją ambicję. Dzięki Baranowi wybrniesz z sytuacji bez ujemny dla honoru.

## RYBY

Przyływ energii cię rozpiera. Uważaj, bo twoja wojowniczość może się nie spodobać komuś, na kim ci właśnie bardzo zależy. Pomyśl, że ten ktoś może ci odpłacić tym samym i że jego ostre słowa sprawić ci mogą ból. W towarzystwie Strzelca i Bliźniąt zaznasz dużo radości.

## BARAN

Czeka cię wiele dobrego w kręgu spraw zawodowych. Niewykluczony awans lub premia. Musisz się jednak liczyć z lekkim kryzysem psychicznym, objawami zmęczenia i zniechęcenia. Nie poddawaj się nastrojom i wytrwaj w postanowieniach. Pamiętaj jednak, że kondycja fizyczna nie jest twoją mocną stroną. Bagatelizowanie drobnych dolegliwości prowadzi do dużych kłopotów.

## BYK

Wiele czasu i uwagi poświęcisz w tym tygodniu sprawom osobistym. I bardzo dobrze, bo niedługo pojawi się możliwość nawiązania kontaktów z interesującymi ludźmi, którzy wzbogacą twoje życie. Będzie to również dobra pora na wypoczynek i rozrywkę pod warunkiem, że nie będziesz okazywać komuś bliższemu zniecierpliwienia.

## BLIŹNIĘTA

To się nazywa mieć szczęście! Wszystko będzie ci się udawało. W domu istna sielanka. Wkrótce otrzymasz jakieś zadania wymagające wysiłku i wytrwałości. Zanim to nastąpi, wykorzystaj dobrą passę na dłuższy wypoczynek. Musisz zupełnie zapomnieć o codziennym kołotwrotku i o tym, że masz nerwy.

## RAK

Świetna pora na załatwienie spraw, z którymi nosisz się od dawna. Ale pamiętaj - nic na siłę. Potrzebne będą nie tylko argumenty, ale i delikatność, a także jakiś kamuflaż, czego z zasady nie lubisz. Bez tego jednak cały twój plan może się nie udać. Gwiazdy obiecują ci jakiś flirt, a kto wie, czy nie romans. O tym, co będzie dalej, zadecydują jesienne miesiące.

## LEW

Pogrążył się w wirze zajęć zawodowych. Nie przeceniaj jednak swoich sił. Należysz do osób nie oszczędzających się, ale wszystko ma swoje granice. Odpocznij, nabierz pewnego dystansu do problemów, którymi stale żyjesz, a wrócisz potem jak odrodzony. Nawet nie wiesz, jak bardzo się tobą interesuje ktoś spod znaku Byka. Wystarczy tylko trochę zachęty...

## PANNA

Możesz już nie martwić się o swoje interesy i pozycję. Nawet jeśli jakiś zawistny kolega zechce cię podkopać, nie przejmuj się tym wcale. Nic mu z tego nie wyjdzie, jeszcze sam wpadnie w tarapaty. Zachowaj jednak wiele ostrożności wobec kogoś nowo poznanego, jeśli nie chcesz doznać rozczarowania. Zwróć uwagę na Raka.

## WAGA

Nie poddawaj się tak łatwo, bo stracisz zaufanie ludzi, na których opinii bardzo ci przecież zależy. Nie oznacza to oczywiście, że masz walczyć o przegrane sprawy. Ważne jest wyczucie i intuicja. To ona powinna ci podpowiedzieć, o co warto zabiegać, a z czego należy zrezygnować. Po może ci Wodnik.



## SUWALSKA MŁODA PRAWICA IDZIE RAZEM

W dniach 19 - 20 X 1996 r. odbyła się w Zgierzu (woj. łódzkie) V Krajowa Konferencja Federacji Młodzieży Walczącej. Region północno-wschodni (obejmujący także Suwałki) reprezentował jego przewodniczący - student politologii Dariusz Kruska. Podczas konferencji wybrano go na członka Rady Krajowej FMW. Podpisano również umowę o partnerstwie i współpracy z Niezależnym Zrzeszeniem Studentów. Krzysztof Kwiatkowski, lider FMW, powiedział: „Wspólnym celem jest obalenie komuny, co zapewne uda się do września przyszłego roku, oraz kształtowanie postaw młodych ludzi o prawicowych poglądach, przywiązanych do tradycyjnych wartości, którym jednak bliski jest też wolny rynek”.

FMW wspólnie z NZS zorganizowały w Łodzi manifestację pod hasłem „Polska dla wszystkich Polaków”. Chciano w ten sposób zwrócić uwagę na szczególnie trudną sytuację Polaków mieszkających za Bugiem. Ta pokojowa manifestacja solidarności z Polakami na Wschodzie nieoczekiwanie została zaatakowana przez policję. Wśród poturbowanych znalazł się również reprezentant Suwałk. Efektem manifestacji jest „Petycja narodowa”, którą przesłano na ręce marszałków Sejmu i Senatu oraz premiera RP. Zawiera ona m.in. żądanie zagwarantowania w budżecie państwa środków na powrót rodaków oraz uchwalenie ustawy o repatriacji, która określiłaby zakres pomocy państwa oraz zasady i warunki powrotu Polaków do Ojczyzny.

W województwie suwalskim członkowie FMW powołali wspólne struktury wraz z Federacją Młodych Ruchu Odbudowy Polski. Oba ugrupowania uznają, iż są „ideową, prawicową i konserwatywną organizacją katolicko-narodowo-niepodległościową”.

Grzegorz Kalejta

## ŚWIATOWY DZIEŃ ZWALCZANIA CUKRZYCY

Światowy Dzień Zwalczenia Cukrzycy obchodzony będzie w Polsce już po raz szósty jednocześnie we wszystkich ogniwach Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków. W tym roku obchodzić go będziemy 14 listopada. Jest to data nieprzypadkowa. Zbiega się bowiem z 75. rocznicą odkrycia insuliny i 15-leciem istnienia Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków. Hasło przewodnie obchodów brzmi: „Insulina lekiem życia”. Aby każdy chory na cukrzycę insulinozależną zrozumiał swój problem, powinien wiedzieć, że cukrzyca rozwija się wówczas, kiedy organizm potrzebuje odpowiedniej ilości energii, której dostarcza mu żywność. Aby pokarm zamienić w energię, niezbędna jest insulina. Cukrzyca jest przewlekłą chorobą, która w przypadku nieodpowiedniego postępowania pacjenta może prowadzić do chorób naczyń krwionośnych, serca, nerek, ślepoty, amputacji nóg i innych powikłań. Cukrzyca nie można wyleczyć, ale można ją efektywnie leczyć, aby przywrócić chorym sprawność, umożliwić aktywny, zdrowy tryb życia i uchronić ich przed ewentualnymi powikłaniami. Dlatego tak wiele zależy od samego chorego, jego wiedzy na temat choroby. Zarząd Koła Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Suwałkach przywiązuje wielką wagę do prowadzenia edukacji zdrowotnej. Mamy w tym zakresie spore osiągnięcia, które wcale nas nie uspokajają. Bardzo dobrze układa nam się współpraca z Wojewódzką Poradnią Diabetologiczną, której personel całym sercem i swoją ogromną wiedzą bezustannie wspiera naszą działalność. Coraz więcej chorych insulinozależnych wyposażonych jest w aparaty do wstrzykiwania insuliny. Coraz więcej chorych ma glukometry do pomiaru stężenia glukozy we krwi. Koło PSD w Suwałkach dysponuje 19 glukometrami, których używa członkom stowarzyszenia. Będziemy nadal zabiegać u Pana Wojewody Suwalskiego, Prezydenta Miasta Suwałk i u prywatnych sponsorów, aby pomogli nam dalej prowadzić społeczną, a także potrzebną działalność. Sprzymierzeńcami naszej działalności są miejscowe mass media - redakcja „Tygodnika Suwalskiego” i Radio 5, które propagują naszą działalność. Wszystkim, którzy nas wspierają, którzy nam pomagają, serdecznie dziękujemy.

Wojewódzkie obchody Światowego Dnia Zwalczenia Cukrzycy odbędą się w Suwałkach 16 listopada 1996 r. Gospodarzem uroczystości jest Zarząd Koła PSD w Suwałkach. Uroczystość poprzedzona zostanie mszą świętą o godz. 9.00 w intencji wszystkich chorych na cukrzycę. Odprawiona ona zostanie w kościele p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa (dawny gimnazjalny). Serdecznie zapraszamy wszystkich chorych, zarówno tych zrzeszonych w PSD, jak i nie zrzeszonych. O godz. 10.30 w Domu Nauczyciela przy ul. Kościuszki 120 rozpoczną się oficjalne obchody Światowego Dnia Zwalczenia Cukrzycy.

prezes zarządu  
Marian Mieczkowski

## NADGROBNE REFLEKSJE

W Dzień Zaduszny - podobnie jak wielu suwalczan - odwiedziłem wraz z rodziną cmentarze i niektóre miejsca pamięci narodowej. W podjeleniewskim lesie (po lewej stronie drogi przed Prudziszkami) znajduje się miejsce zbiorowej egzekucji rozstrzelanych przez hitlerowców suwalczan, a wśród nich kapłana. Pisałem kiedyś o tym na łamach „TS” i apelowałem o odnowienie chociażby pamiątkowej tablicy, która jest bardzo zniszczona. Niestety, nic się nie zmieniło. Jeszcze trochę, a upadnie przerdzewiały krzyż (jeden z krucyfiksów już odpadł). Smutne, że nasza pamięć o tych zamordowanych jest tak znikoma.

Nieco dalej leży cmentarz żołnierzy radzieckich. Wprawdzie wygrabiono na nim liście, ale w sumie jest zaniedbany i miejscami zdewastowany. Rozbite zdjęcia nagrobne i rozwalający się płot to obraz tego zbiorowego cmentarza. Tych grobów na ogół nie odwiedzają rodziny. Na szczęście część suwalczan zapala tam też znicze.

Nie ma sprawiedliwości za życia, ale również i po śmierci pamięć żyjących bywa różna. Na tym samym

cmentarzu znajdują się groby wyjątkowo skromne. Mały kopczyk ziemi, prosty krzyż, tania tabliczka, jeden znicz to znamiona niektórych grobów. Oczywiście bywa jeszcze gorzej. Nierzadko też obok stoją marmurowe grobowce o wartości co najmniej jednorodzinnego domu. Na nich widnieje nazwisko nic nie mówiące dla większości z nas. Oczywiście każdy ma prawo do indywidualnie dobranego wystroju grobu, ale te różnice są tak wielkie, że mogą budzić różne kontrowersje, zwłaszcza gdy wokół tyłu jest potrzebujących, biednych i to niekoniecznie z własnej winy.

Na szczęście wiele osób wierzy w pozaziemską sprawiedliwość i sąd ostateczny. Tam mają się liczyć zasobność portfela, układy, powiązania, pozostawiony dobytek czy też wystrój własnego grobu, ale zupełnie inne wartości. Wszechświat jest zegarmistrzowsko urządzony i zorganizowany. Miejmy nadzieję, że osąd naszego życia też będzie podlegał precyzyjnej ocenie i obiektywnej sprawiedliwości, której tak niewiele na naszym ziemskim padole.

Jerzy Broc

## BABSKIE POGADUCHY

### PEWNEGO POPOŁUDNIA

Pewnego popołudnia wybraliśmy się do baru-kawiarni na kawę (panie) i piwo (panowie). O miejsce było nietrudno, bo pora była zbyt wczesna. Tuż obok biesiadowała grupa młodzieży. Nie mieli więcej niż po 16 - 17 lat, może któryś osiągnął już pełnoletność. Cały stolik zastawiony był jednak butelkami piwa, co i raz jedna z dziewczyn donosiła i odnosiła „flaszki”, jak to oni dziś mówią. O paleniu papierosów nie wspominam, bo to już chyba powszechne zjawisko. Barman oczywiście spełniał ich zachcianki, bo płacili. Spokojnie było do czasu, gdy obok dosiedli się jeszcze młodzi małolaci i przy pepsi i papierosie spokojnie gwarzyli. Musiałoby to nie spodobać się komuś z poprzedniej grupy, bo zaczął ich zaczepiać. Wtedy do akcji wkroczył barman. Uderzył starszego w twarz i oznajmił, że nie życzy sobie bójek w lokalu, a jeśli już, to na zewnątrz. Zapanował spokój. Ot, scenka, zapewne jedna z wielu.

Zastanowiło mnie, skąd ci młodzi ludzie ze szkół średnich mają tyle pieniędzy? Dlaczego barmanki podają im alkohol? Dlaczego żadnego z barów nie pozbawiono z tego powodu koncesji? Co jest większym zagrożeniem: dorośli pijący pod sklepami monopolowymi czy ta młodzież? Nie będę mówiła, że gdy byłam w ich wieku, to profesorowie wpadali do kawiarni i sprawdzali tarcze, a picie alkoholu groziło wykluczeniem ze szkoły. Zapanowała teraz moda na picie piwa, która przywędrowała z Zachodu. Bywałam w londyńskich i niemieckich pubach i to ja czułam się tam jak małolata. Widziałam natomiast 70-latków, którzy wpadali na drinka.

Moi współbiedniacy stwierdzili, że starzeją się, bo nie rozumiem młodzieży, że to tylko taki szpan. Szpan szpanem, ale przecież kiedyś trzeba będzie wrócić do domu i tego ich powrotu najbardziej nie mogą sobie wyobrazić.

Zocha



## OFERTA SPECJALNA PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO

nowe atrakcyjne mieszkania 1-, 2-, 3-, 4-pokojowe  
przy ul. E. Plater:

- termin realizacji: grudzień 1996 r.,  
sierpień 1997 r.;
- raty, ulga podatkowa, realizacja książeczek  
mieszkaniowych;
- garaże;
- możliwość indywidualnej aranżacji wnętrz.

Ponadto oferujemy domy w zabudowie szeregowej  
przy ul. Sikorskiego:

- technologia tradycyjna;
- kompletne uzbrojenie terenu w sieci;
- pow. użytkowa 167 mkw.;
- pow. działek 219 mkw., 385 mkw.

Informacje

w siedzibie firmy przy ul. Daszyńskiego 5,  
tel. 677-103.

209/96

## ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

OGŁASZA

### PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontu  
pomieszczeń sanitarnych (WC)  
w budynku Urzędu Miejskiego w Suwałkach.

Termin wykonania robót - 31 grudzień 1996 r.

Wadium w wysokości 1000 zł należy wnieść w kasie Urzędu  
Miejskiego w Suwałkach lub na konto w PBK O/Suwałki nr  
377809-778-3620-3-26 do dnia 20.11.1996 r. do godz. 9.00.

Materiały ofertowe, na podstawie wniosku oferenta, można  
otrzymać w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki  
Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pokój nr 133.

Oferty w zaklejonach kopertach z napisem „Oferta na remont  
pomieszczeń sanitarnych w budynku Urzędu Miejskiego przy  
ul. Mickiewicza 1 w Suwałkach” należy złożyć w Wydziale In-  
westycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejs-  
kiego w Suwałkach, pokój nr 133, do dnia 20 listopada 1996 r.  
do godz. 9.00. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu  
20.11.1996 r. o godz. 10.00.

215/96

## OGŁOSZENIA DROBNE

- Żaluzje, verticale, najtaniej. Tel. 67-07-34.
- Sprzedam volkswagena golfa TD 1990 r. Tel. 67-77-16.

202/96

213/96

# PETROENGAZ

Sp. z o.o.

09-411 Płock, ul. Zglenickiego 42

tel./fax (0-24) 65-56-22

tel. (0-24) 65-43-95

### OFERUJE:

- gaz propan-butan w butlach 11 kg,  
33 kg (hurtowo),
- gaz propan-butan luzem (autocysterna),
- kompleksowe wykonanie instalacji  
zbiornikowych na gaz propan-butan.

### ROZLEWNIA GAZU PROPAN-BUTAN

KRUSZEWIEC k. KĘTRZYNA

tel./fax (0-886) 36-10

207/96

## ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 2

w Suwałkach, ul. Kościuszki 36

OGŁASZA

### przetarg nieograniczony

na opracowanie dokumentacji technicznej na salę gimna-  
styczną o wymiarach 24 x 42 m zlokalizowanej na terenie  
szkoły.

Ofertę w zakleionej kopercie należy złożyć w sekretariacie szko-  
ły do dnia 18.12.1996 r. do godz. 9.00. Otwarcie ofert nastąpi  
w dniu 19.12.1996 r. o godz. 9.15 w siedzibie zamawiającego.  
Specyfikację istotnych warunków zamówienia oraz uzgodnie-  
nia w zakresie infrastruktury odebrać można w siedzibie Ze-  
spółu Szkół nr 2 po uiszczeniu opłaty w kasie szkoły w wyso-  
kości 30 zł.

Termin realizacji zamówienia - 2 miesiące od daty podpisania  
umowy. Osobą upoważnioną do kontaktów z oferentami jest  
dyrektor szkoły mgr Romuald Borkowski.

214/96

## INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są: technik samochodowy, murarz-tylnik, stolarz, spawacz  
elektryczno-gazowy, mechanik samochodowy, technik budowlany, kra-  
wiec, stolarz, kierowca, kucharz.

Prace interwencyjne: sprzedawca, stolarz, szwaczka.

Praca dla absolwentów: informatyk, sprzedawca, szwaczka, maga-  
zynier, akwizytor.

Praca dla niepełnosprawnych: księgowy, kierowca, stolarz.

Roboty publiczne: murarz-tylnik.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki  
71 A, tel. 66-71-04.





Minęły kolejne zadumane Zadużki. W gazetach wśród okolicznościowych zdjęć i tekstów dwa przypominały zmarłego 5 lutego tego roku księdza **Kazimierza Hamerszmity**. W „Kurierze Porannym” ks. **Jerzy Zawadzki** pisał: *prawie nie wyjeżdżał z Suwałk, nie korzystał z urlopu. Zdarzało się, że na kilka godzin wyjeżdżał na swoim motorowerku nad jezioro Osowa. Potrzeby miał zminimalizowane. Niekiedy ludzie wykorzystywali go ponad wszelką przyzwoitość i dalej: w świadomości mieszkańców Suwałk, a także całej Suwalszczyzny (był kiedyś dziekanem 16 parafii) uchodził za człowieka oddanego całkowicie Bogu i ludziom. Jest wzorem kapłana wielkiego formatu ducha i serca.* W „Kurierze Podlaskim” **Tadeusz Moćkun** konstatował: *„Odszedł tak jak żył” – cicho i skromnie. Duszę oddał Bogu, ale serce pozostawił wśród ludzi (...). Na ulicach Suwałk nie ma już lekko przygarbionej sylwetki (...). Był taki sam w prywatnej rozmowie na ulicy, w kancelarii parafialnej czy w konfesjonale, w którym przebywał najchętniej. Rozumiał każdego człowieka, umiał wysłuchać, pocieszyć, nawrócić. Właśnie za to był szanowany, kochany.*

Dzień Zaduszny to w tym roku trzy wolne dni, następne mieliśmy z okazji Dnia Niepodległości. Różnorodnych imprez raczej nie było, była za to różnorodność „podmiotów” obchodzących święto. Lokalne dzienniki podały, że oddzielnie czcili je: wojewoda z prezydentem Suwałk; Ruch Odbudowy Polski; Obywatelski Komitet Obchodów Święta 11 Listopada i „S”, której przedstawiciele wyjechali do Olecka. „Gazeta Współczesna” opatrzyła swoją informację tytułem *„Świętować każdy może”*.

W Suwałkach partie dzielą się nie tylko z okazji składania kwiatów pod „Dąbkiem Wolności”. Z nową siłą wybuchł spór o **Dariusza Ciszewskiego** – przewodniczącego Regionu „S”. Jego głównym przeciwnikiem jawi się **Romuald Łanczkowski**, który wciąż powta-

rza, że człowiek z kryminalną przeszłością (nawet zatartą) nie może pełnić funkcji związkowych. „Gazeta Współczesna” twierdzi: *„Szykuje się pucz w „Pojezierzu”, a „Kurier Poranny” informuje o „Kłótniach w suwalskiej „Solidarności”, cytując obszernie fragmenty jej apelu rozesłanego do komisji zakładowych. Jest w nim mowa o ludziach pragnących bezwzględnie tylko władzy, bo to jest prawdziwy powód obsesyjnych ataków Pana Łanczkowskiego i jego mocodawców i planowanego przezeń kolejnego „puczu”. A swoją drogą ciekawa byłaby wypowiedź Dariusza Ciszewskiego, jak doszło do kłótni wśród byłych sojuszników.*

Kłótni nie było natomiast na wojewódzkim zjeździe Polskiego Stronnictwa Ludowego. W kraju stronnictwo nie ma najlepszej prasy. W „Życiu Warszawy” **prof. Mikołaj Kozakiewicz** ostro krytykuje obecnego przewodniczącego. **Waldemar Pawlak** jest chwalebny jako gracz polityczny, który umie wyrwać stanowiska i potrafi dawać ludziom do dyspozycji żerowiska. I to jest podstawa, na której się opiera. A **Dominika Wielowieyska** w „Gazecie Wyborczej” charakteryzuje PSL jako partię wielkiej celebry twierząc: *żadne ugrupowanie nie ma tak rozbudowanych uroczystości i obyczajów. Sztandary, zespoły ludowe, medale, historia. No i co w tym złego?*

Wiele złego, a raczej złośliwego, napisał o Białymstoku **Andrzej Halimarski** w „Polityce”. Pokpiwa z akcji przeciwników pornografii, policyjnych nalotów na agencje towarzyskie, pisze o gubieniu ciała przez pracowników zakładów pogrzebowych, miałości zainteresowań i oficjalnej, bezmyślnej sztampy życia publicznego. Do tego doszła afera wywołana przez działaczy Jagiellonii, którym nie zabrakło hucpy, by zażądać bezprawnie powrotu **Marka Ciłki** z Widzewa. I tacy ludzie chcą, by nasze Suwałki wchodziły w skład województwa białostockiego. W życiu!

**Marek Starczewski**



## PROPOZYCJE KULTURALNE

### Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki

koncert charytatywny Michała Bajora na rzecz Wojewódzkiego Zespołu Opieki Paliatywnej (16.11, g. 18.00, sala UW)

**Galeria PACamera** – „Suwałki wczoraj i dziś” – fotografie Tadeusza Smagacza z lat 60. i 70., przedwojenne reprodukcje pocztówek przedstawiających Suwałki i współczesne autorstwa członków Klubu Fotograficznego PACamera

**Galeria Sztuki Współczesnej** – malarstwo i akwarela Krzysztofa Kulisia

**Galeria „Chłodna 20”** – wystawa jubileuszowa Jadwigi Błaszczyk-Jurkonis

**Kino Bałtyk** jest nieczynne do odwołania.

## ZAPROSZENIE DO TAŃCA

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki oraz Klub Tańca Towarzyskiego „Henryś” ogłaszają nabór do sekcji tańca towarzyskiego.

Zainteresowanych organizatorzy zapraszają na spotkanie 20 listopada o godz. 17.00 do sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1.

Zajęcia prowadzić będą Ewa i Jarosław Przekopowie.

## Kosym okiem

### O SZMATEKSACH

*Piotr Laskowski napisał jakieś cztery lata temu tekst zatytułowany „G... na wagę”. Była to opowieść o wędrówkach autora po nielicznych wtedy sklepach sprzedających używaną odzież. Boom tak naprawdę dopiero się wtedy zaczął, choć autor w żaden sposób nie mógł tego wiedzieć. Mało, on był pewien, że sprzedaż „g... na wagę” szybko się skończy. Bo na zdrowy rozum kto będzie chciał kupować używane majtki, skarpetki czy koszule? Kto włoży przepoconą kurtkę lub postrzępione spodnie? Tekst się ukazał i wywołał istną lawinę protestów. Przede wszystkim oburzyli się właściciele sklepów, którzy twierdzili, że i owszem trafiają się brudne i podarte sztuki, ale tak w ogóle to jest dobrze i czysto. Odezwali się też klienci udowadniając, że takie zakupy to gratka, a dla ubogich szczęście niezwykle.*

*Minęły cztery lata i trudno w Suwałkach znaleźć ulicę, na której nie pyszniłyby się mniejszy lub więk-*

*szy „szmateks”. Likwidowane są punkty usługowe, sklepy i bary, a zakładane magazyny (czy raczej magazynki) z używaną odzieżą, koniecznie z dopiskiem „zachodnia”. I wcale nie dla ubogich one powstają, nie wynędzinali bezrobotni zaostrają tam swoje dzieci w ciepłą odzież na zimę. Wręcz przeciwnie, całkiem zasobne suwalczanki, nie mówiąc o suwalczanach, przychodzą i z błyskiem w oku grzebią w stertach ciuchów. Właściciele czują koniunkturę i ceny windują raz wyżej. Są już miejsca, gdzie za koszulę płacić trzeba niewiele mniej niż za fabrycznie nową w renomowanym magazynie. I pomyśleć, że jeszcze cztery lata temu niektórzy twierdzili, że to się w Suwałkach nie przyjmie. Nikt nie jest prorokiem we własnym kraju. Ciuch to ciuch, nawet postrzępiony i drogi kupca znajdzie. Do zobaczenia w najbliższym „szmateksie”. Właśnie rzucili świeży towar.*

**Marek**

## ZAPROSILI NAS:

★ **Galeria Chłodna 20** na wernisaż wystawy jubileuszowej Jadwigi Błaszczyk-Jurkonis oraz na spotkanie promocyjne pisma literacko-kulturalnego „Pauza”.

★ **Polskie Stowarzyszenie Diabetyków** na VI Wojewódzkie Obchody Światowego Dnia Cukrzycy (16.11, g. 10.30, Dom Nauczyciela).

★ **Zarząd Okręgowego Związku Piłki Nożnej Wojewódzkiej Federacji Sportu** na uroczyste walne zebranie (16.11, g. 12.00, OSiR).

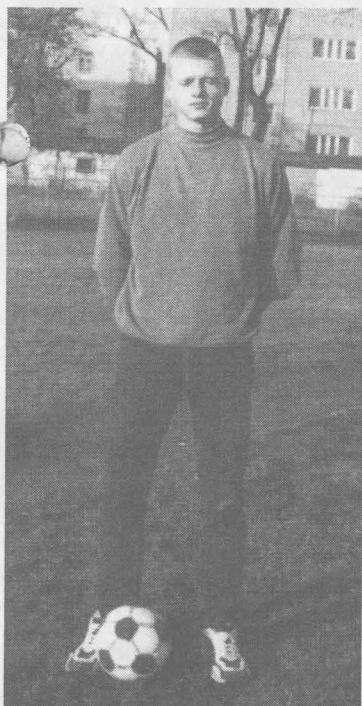
**Dziękujemy!**





## KOWAL DO KADRY

Trener Paweł Janas ponownie powołał na konsultacje piłkarskiej kadry olimpijskiej Sydney 2000 **Wojciecha Kowalewskiego** z suwalskich Wigier. Tym razem wy-



Wojciech Kowalewski.

stąpił on w spotkaniu sparingowym olimpijczyków z II-ligowym Dolcanem Ząbki. Zespół Pawła Janasa zremisował 1:1, a „Kowal”, który zagrał w pierwszej połowie meczu, co prawda puścił jedyną bramkę, ale i miał jednak kilka udanych interwencji.

Wojciech Kowalewski jest uczniem maturalnej klasy Technikum Elektronicznego w Zespole Szkół Technicznych w Suwałkach. W przyszłości zamierza studiować w Akademii Wychowania Fizycznego i równocześnie kontynuować karierę piłkarską w którymś z klubów I lub II ligi. Jego konkurentem w kadrze olimpijskiej jest Andrzej Bledzewski z Polonii Bytom.

W przeciwieństwie do zawodników „z pola” trenerzy nie są skłonni wymieniać podczas meczu bramkarzy. Dlatego trudno będzie Kowalewskiemu zastąpić swego kolegę występującego na co dzień w wyższej klasie ligowych rozgrywek. (rł)

Fot. R. Łapiński

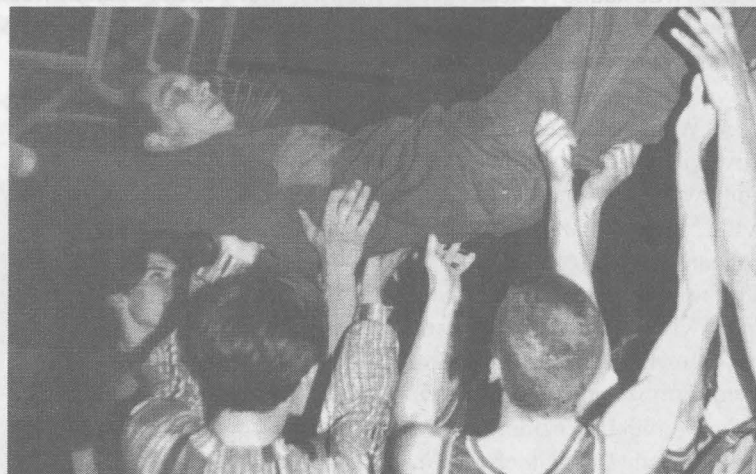
## RUSZY LIGA KOSZYKARZY

Już po raz czwarty rozpoczyna rozgrywki liga szkół średnich w koszykówce. Pierwsza kolejka spotkań rozegrana zostanie w poniedziałek 18 listopada br. W tym roku koszykówka królować będzie w hali OSiR w poniedziałki. Podobnie jak w poprzedniej edycji, oprócz rywalizacji o miano najlepszej drużyny, szkoły walczyć będą o tytuł najlepszego kulturalnego kibica.

W tegorocznej edycji turnieju kibiców obowiązywać będzie regulamin zbliżony do ubiegłorocznego: najwięcej punktów można uzyskać za ilość widzów z danej szkoły oraz za dowcipny i kulturalny doping

wzbożony transparentami, piosenkami lub występami sekcji rytmicznej. Za hasła niecenzuralne, wulgarne lub np. palenie papierosów w hali i okolicy można „zdożyć” punkty ujemne.

Przypomnijmy, że mistrzowskiemu tytułu bronić będą uczniowie p. Leszka Kisłowskiego z Zespołu Szkół Zawodowych im. Karola Brzostowskiego, a tytuł najlepszego kibica w poprzedniej edycji zdobył Klub „Ekonomik” z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Macieja Rataja, który nagrodę przeznaczył na zakup sprzętu do szkolnej siłowni. (rł)



Tak „fruwał” trener ZSZ, Leszek Kisłowski, po zdobyciu przez jego drużynę tytułu Mistrzów Suwałk.

Fot. R. Łapiński

## TURONEK MISTRZEM CZECH

Czołowy zawodnik Suwalskiego Klubu Badmintonu, **Kamil Turonek**, uczestniczył w Międzynarodowych Mistrzostwach Czech w kategorii juniorów. W grze pojedynczej w ćwierćfinale przegrał on z innym Polakiem,

Przemysławem Wachem z Technika Głubczyce, 0:2. Natomiast w grze podwójnej, grając razem z Dawidem Powęzką (Stal Nowa Dęba), w finale pokonał Marcina Burzyńskiego i Piotra Żołądka z Piasta Słupsk 2:1, zdobywa-

jąc mistrzowski tytuł.

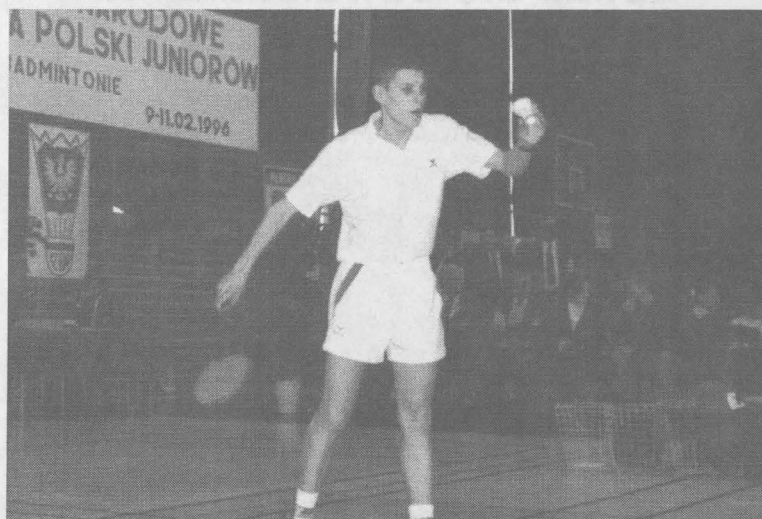
W połowie listopada dwójka reprezentantów SKB – Joanna Szleszyńska i Kamil Turonek – wystąpi w reprezentacji Polski podczas Mistrzostw Świata Junio-

rów w Badmintonie, które rozegrane zostaną w Danii. Do zawodów tych dwójka suwałczan przygotowuje się uczestnicząc w zgrupowaniu kadry w Spale. (rł)

Fot. R. Łapiński

### TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: Zygmunt Gałaszewski – Agencja „Morena”, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-69-73. Druk: ZP „Arkadia”, Suwałki, ul. Noniewicza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.





# HYDE PARK speaker corner

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

## SZEPTANKI

★ Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe rośnie w siłę i w ramach Akcji Wyborczej „Solidarność” odniesie sukces wyborczy – twierdził w Suwałkach były poseł Jan Łopuszański. Kiedyś jeszcze się dodawało: „a ludzie będą żyli dostatnio”. Niestety, ten członek hasła nasi politycy teraz pomijają. A może trzeba im dziękować za tę szczerą?

★ Wojewoda Cezary Cieślukowski ma już dość ujadania i atakowania go przez suwalskie wilki. Jego „ukaz” spowoduje, że nastąpi odstrzał 9 wilków. Trudno powiedzieć, czy lokalni myśliwi dadzą popalić z dwururek tym najbardziej agresywnym. A może poczęstują też ołowiem – niekoniecznie czworonożne – inne suwalskie szkodniki i ewidentnych rabusiów?

★ Ponoć nadprogramowy występ w zaprzyjaźnionym Grande-Synthe trzech suwalskich chórzystek pozostawił tam niezatarte wrażenia, które – zwłaszcza tamtejsi Polacy – będą długo wspominać ze łzami

w oczach. Dlaczego razem z naszą ekipą nie pojechało chociaż kilku członków Straży Miejskiej?

★ Petent augustowskiego Urzędu Gminnego przyniósł jako załącznik pocisk moździerzowy, który chciał zdetonować w obecności urzędniczek. Niestety, prasa milczy na temat powodów, jakie kierowały petentem, że wybrał aż tak głośny argument.

★ W lokalnej prasie ukazały się fragmenty z „Białej Księgi”. Oto jeden z nich: „Bardzo ch..., bo ja znam Ałganowa, tego sk...”. Jak widać, spisanie niektórych rozmów, np. na suwalskiej ulicy Wesołej, mogłoby stanowić cenne tworzywo dla kolejnej edycji białej księgi. Oczywiście koszty uzyskania takich literackich tekstów są znacznie mniejsze i można by obniżyć jej cenę.

★ Wprawdzie część suwalskich autobusów miejskich ma sporo lat, jednak umieszczenie na nich tablic „CMENTARZ”

wielu suwalczan chyba opacznie zrozumiało i rzadko korzystało z szybkiej możliwości znalezienia się na cmentarzu.

★ Prawie wszystkie lokalne gazety poinformowały, iż niektórym suwalskim rajcom nie podobało się to, że promować miasto i nawiązywać kontakty w Grande-Synthe próbowali m.in. strażacy i lekarze. Nieuzasadnioną liczbę mnogą użyto w celu spotęgowania tej wieści. Niestety, nie wymieniono, jakie grupy zawodowe, polityczne itp. winny być pod tym względem uprzywilejowane.

★ „Krajobrazy” podały prostą formułę na wzbogacenie się na oszczędzaniu mąki. Oto ona: przy robieniu ciasta zostaje, powiedzmy, łyżka mąki, którą najczęściej wyrzucamy. Łyżka mąki kosztuje 3 grosze. Jeśli powtórzy się to kilka razy w miesiącu, to w skali roku wyrzucamy „tysiące złotych”. Redaktor „HYDE’U” dokonał stosownego przeliczenia: 9 łyżek miesięcznie razy 3 grosze razy 12 miesięcy i otrzymał kwotę 3,24 zł. Dobre i to, ale gdzie te „tysiące złotych”? A może ich redaktor kiepsko liczy?

## STREFA

### MA CZTERY SAMOCHODY RENAULT

Już pierwsze miliardy złotych uzyskane z obrotu nieruchomościami znajdującymi się w Suwalskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej przynoszą oczekiwane efekty.

Jak pisał „Kurier Poranny”, zarząd SSSE kupił swoim czterem członkom samochody renault warte w sumie półtora miliarda starych złotych. Wiceprezes Wojciech Kierwajtys z Elku odmówił przyjęcia auta. Jego postępowanie jest co najmniej dziwne. Przecież ewentualne zatrudnienie czterech służbowych kierowców do tych limuzyn może znacznie przybliżyć szansę stworzenia głośno zapowiadanych tysięcy nowych miejsc pracy.

## Zbliża się suwalska zima



### LISTY

*Boję się tych 5 minut!*

*Ze „Zwierciadka” wysnułem wniosek, że miła pani wiceprezydent gotowa jest dopuścić maksymalnie 5-minutowe zidziocenie. Rzeczywiście, nie jest to dużo w ciągu doby. Jednak ostatnio złożyłem w magistracie swoje podanie i oczekuję na pozytywną decyzję. Co jednak mam zrobić, gdy zostanie ona podjęta przez Zarząd Miasta właśnie w tych nietypowych 5 minutach i jak do tego faktu nawiązać w odwołaniu, aby nikogo nie urazić?*

*Michał Kłanża, Osiedle II*

– Chyba Pana wniosek jest zbyt daleko idący, poza tym Pana obawy są mało prawdopodobne. Po pierwsze, wspomniane 5 minut nie każdego dotyczy i nie musi wypaść w godzinach pracy. Po drugie, decyzje Zarządu Miasta podejmowane są demokratycznie i wyjątkowo rzadko może się zdarzyć, aby większość członków tego gremium równocześnie miała te swoje „5 minut”.

